

Fundusze Europejskie 20lat

na Mazowszu

nr 1 | 2024



Zapraszamy na
**14. Forum Rozwoju
Mazowsza**

4

20 lat razem

Zaufanie do europejskiej wspólnoty, mimo niewielkich spadków w ostatnich 20 latach, ciągle utrzymuje się na wysokim poziomie. Jako społeczeństwo dostrzegamy nie tylko pozytywne efekty gospodarcze, ale też popieramy wspólne wartości: wolność, demokrację i państwo prawa – mówi dr Konrad Wojnarowski, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.



fol. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

22

Przygotowani na każde wezwanie

189 mazowieckich jednostek ochotniczej straży pożarnej skorzysta z dofinansowania na zakup wozów strażackich. Nowy samochód ma już Ochotnicza Straż Pożarna w Gąbinie. Ważnym elementem wyposażenia pojazdu jest np. działko zderzakowe, które idealnie sprawdza się podczas gaszenia pożarów pól, łąk i lasów.



fol. Agnieszka Puternicka-Ostrowska / OSP w Gąbinie

39

Złota era Wilanowa

Wizyta w Pałacu w Wilanowie to dziś prawdziwa uczta dla ducha. Swoją metamorfozę obiekt zawdzięcza licznym projektom restauracji i konserwacji tego tak cennego dla naszej historii i kultury zabytku. Ogromny udział w tym miały Fundusze Europejskie.



fol. Zbigniew Reszka / Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie

3 | Wstęp

4 | 20 lat razem

8 | Jak Fundusze Europejskie wspierają rozwój Mazowsza

16 | Forum Rozwoju Mazowsza

18 | Mazowsze bez smogu

22 | Przygotowani na każde wezwanie

26 | Inwestycje dla zdrowia

30 | Od uszczelki do autobusu

33 | Od bazy wojskowej do nowoczesnego portu lotniczego

36 | Więcej niż parkingi

39 | Złota era Wilanowa

Magazyn Informacyjny programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 jest wydawany na zlecenie Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych (MJWPU) w Warszawie ul. Inflancka 4, 00-189 Warszawa tel.: 22 542 27 21, faks: 22 698 31 44, e-mail: magazynfem@mazowia.eu www.funduszeUEdlamazowsza.eu, www.mazowia.eu

ISSN 2391-4629, egzemplarz bezpłatny

Nakład: 3000 egzemplarzy

Magazyn dofinansowany przez Unię Europejską

Redakcja MJWPU:

Beata Rzymowska, Paulina Gutowska-Jaros, Agata Krzysztofik, Dariusz Panasiuk, Agnieszka Zalewska

Opracowanie: Smartlink sp. z o.o.

Redakcja: Jerzy Gontarz, Agata Rokita

Projekt graficzny i skład: Maciej Pachowicz

Korekta: Dariusz Stryniak

Druk: Drukma

Koncepcja i realizacja okładki:

Kamila Milewska/MJWPU



Magazyn możesz też przeczytać w wersji mobilnej: <https://funduszenamazowszu.eu/>



Szanowni Państwo,

1 maja 2004 r. Polska wraz z dziewięcioma innymi krajami przystąpiła do Unii Europejskiej, tym samym zyskując na sile pod względem politycznym oraz gospodarczym. Wraz z akcesją przed naszym krajem pojawiły się nowe szanse.

Otworzyła się przed nami możliwość swobodnego podróżowania, studiowania i pracy w całej Unii Europejskiej. Wzrosła skuteczność współpracy państw członkowskich w obszarze zwalczania przestępczości transgranicznej. Kraje, które razem z nami dołączyły do wspólnoty europejskiej, odnotowały znaczny wzrost swoich gospodarek. Wyniki ekonomiczne Polski zwiększyły się ponaddwukrotnie.

To największy w dziejach naszego kraju awans cywilizacyjny, który przyspieszył proces zmian inwestycyjnych, infrastrukturalnych i społecznych. Należymy do europejskiej wspólnoty i dzielimy takie wartości, jak: godność, wolność, demokracja, równość, praworządność i prawa człowieka. Bycie jednym z członków UE wiąże się również z finansowaniem wielu rozwojowych inwestycji.

Fundusze Europejskie już od 20 lat zmieniają wszystkie regiony Polski, w tym Mazowsze. Każdy dofinansowany projekt to realne korzyści dla mieszkańców.

Od 2004 r. ponad 19 mld zł z Funduszy Europejskich umożliwiło realizację przeszło 14 tys. projektów na Mazowszu, a na obecną perspektywę 2021-2027 przeznaczone jest 9 mld zł.

Efekty tych zmian mieszkańcy widzą na co dzień. Poruszają się po zmodernizowanych drogach, podróżują nowymi pociągami. Korzystają też ze specjalistycznych badań, które są przeprowadzane na nowoczesnym sprzęcie. Mnóstwo osób uczestniczyło w szkoleniach i sięgnęło po pomoc w powrocie na rynek pracy. W szkołach i przedszkolach funkcjonują od lat indywidualne programy rozwijania umiejętności uczniów, które nauczyciele mogą realizować właśnie dzięki wsparciu funduszy unijnych.

Przyzwyczajiliśmy się do tego, że tablice informujące o dofinansowaniu z UE są wszędzie. Aż 80 proc. mieszkańców Mazowsza dostrzega obszary lub projekty wspierane przez Fundusze Europejskie, a 92 proc. jest zdania, że przyczyniają się one do rozwoju Polski.

Chcąc uczcić dwie dekady obecności Funduszy Europejskich w naszym życiu, tegoroczna tematyka Forum Rozwoju Mazowsza poświęcona jest obecności Polski i Mazowsza w Unii Europejskiej i temu, co jeszcze przed nami.

Lektura magazynu niech będzie wstępem do naszego spotkania podczas tego wydarzenia 15 października w Warszawie.

Zapraszam Państwa serdecznie!

Ilona Soja-Kozłowska

Dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych

20 lat razem



Jak Polska rozwinęła się w ciągu 20 lat członkostwa w Unii Europejskiej? Czym Mazowsze wyróżnia się wśród pozostałych regionów? Jakie wyzwania czekają nas w związku z objęciem prezydencji w Radzie Unii Europejskiej? O tym wszystkim mówi dr KONRAD WOJNAROWSKI, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

W ciągu ostatnich dwóch dekad Polska dokonała cywilizacyjnego skoku. W jakim stopniu zawdzięczmy to unijnej polityce spójności?

Członkostwo w Unii Europejskiej przyniosło naszemu krajowi wymierne korzyści. Są to m.in. zyski wynikające z efektywnego wykorzystania funduszy unijnych, wzrostu zaufania ze strony zagranicznych inwestorów czy też dostępu krajowych przedsiębiorstw do rynku unijnego.

Przystąpienie Polski do UE było kolejnym krokiem w długotrwałym procesie restrukturyzacji ekonomicznej kraju. Dołączenie do systemu gospodarczego bazującego na jednolitym rynku, w którym wiodącą rolę odgrywają wysoko rozwinięte gospodarki, pozwoliło Polsce zmniejszyć dystans do krajów bogatszych. Jednym z mierników sukcesu, jaki osiągnęła Polska w ostatnich 20 latach, jest wskaźnik PKB na jednego mieszkańca, który od 2004 r. wzrósł niemal trzykrotnie.

Otrzymane wsparcie w postaci Funduszy Europejskich pozwoliło zrealizować wiele projektów inwestycyjnych, które podniosły konkurencyjność gospodarki, poprawiły spójność społeczną i terytorialną kraju. Przyczyniły się do włączenia Polski do europejskiej sieci transportowej, rozwoju infrastruktury dostępu do internetu, wzrostu bezpieczeństwa energetycznego.

Fundusze Europejskie wspierają nie tylko infrastrukturę, ale również wiele działań z zakresu edukacji, rozwoju zawodowego czy szeroko pojętej przedsiębiorczości. Pozytywny efekt widoczny jest w tworzeniu nowych miejsc pracy, poprawie kwalifikacji pracowników i ich lepszej adaptacji do zmieniających się warunków na rynku pracy. Nastąpił wyraźny spadek bezrobocia. Efektem polityki spójności jest też poprawa jakości życia i warunków prowadzenia działalności gospodarczej w naszym kraju.

Sporo mówimy o materialnych korzyściach wynikających z naszego członkostwa. Ale przecież Unia Europejska to także wspólnota wartości.

Polacy są euroentuzjastami. Zaufanie do europejskiej wspólnoty, mimo niewielkich spadków w ostatnich 20 latach, ciągle utrzymuje się na wysokim poziomie. Jako społeczeństwo dostrzegamy nie

tylko pozytywne efekty gospodarcze, ale też popieramy wspólne wartości: wolność, demokrację i państwo prawa. Na tle ogółu Europejczyków wyróżnia Polaków to, że pozytywnie oceniamy kierunki rozwoju UE.

91 proc. Polaków uważa, że wszyscy członkowie powinni szanować najważniejsze wartości Unii Europejskiej, takie jak prawa podstawowe, praworządność czy demokracja.



Mazowsze pokazało, że jest regionem aktywnym, który podejmuje szybkie działania łagodzące skutki kryzysów

Co nasz kraj wnosi do wspólnoty? Z czego możemy być dumni?

Wkład Polski do wspólnoty UE należy oceniać w aspekcie gospodarczym i społecznym. Polska jest jednym z większych krajów członkowskich UE i ma dynamicznie rozwijającą się gospodarkę. Integracja z Jednolitym Rynkiem Europejskim z jednej strony była ogromną szansą dla polskich przedsiębiorstw i silnym impulsem modernizacyjnym. Z drugiej zaś włączenie tak dużego rynku do wspólnoty było również impulsem do realizacji nowych inwestycji i nawiązywania współpracy z inwestorami zagranicznymi.

Nie można też zapominać, że Polska jest jednym z większych producentów żywności w UE, co przyczynia się do bezpieczeństwa żywnościowego regionu.

W wymiarze społecznym ważne jest, że Polacy są aktywnymi uczestnikami rynku pracy w całej Europie. Wprawdzie na początku integracji ta mobilność związana była z wysokim poziomem bezrobocia w naszym kraju, ale obecnie uczestnictwo Polaków w europejskim rynku pracy wynika z wysokich kwalifikacji.

Całe pokolenie młodych ludzi, które wychowało się już w czasie obecności Polski w UE, jest świadomym uczestnikiem kultury europejskiej. Podziela też wartości europejskie, takie jak poszanowanie mniejszości, równość i praworządność.

Regiony zyskały większą samodzielność i podmiotowość dzięki UE. Negocjują z Komisją Europejską własne programy regionalne. Na czym polega fenomen Mazowsza?

Zarząd Województwa Mazowieckiego już trzecią perspektywę jest w pełni odpowiedzialny za realizację programu regionalnego. To ogromne środki na rozwój o łącznej kwocie, w trzech kolejnych programach, ponad 6 mld euro. Oznacza to również odpowiedzialność władz Mazowsza za każde wydane euro – od negocjacji zakresu programów z Komisją Europejską, poprzez wybór projektów i kontrolę ich prawidłowości, aż po zamykanie programu i ostateczne rozliczenia z Komisją.

Mazowsze to region, w którym widzimy ogromny rozwój w ostatnich 20 latach. PKB województwa na jednego mieszkańca w 2022 r. wyniosło 157,6 proc. ogólnopolskiego PKB per capita, co plasuje mazowieckie na pierwszej pozycji wśród regionów. Według najnowszego 9. Raportu Kohezyjnego zarówno w przypadku regionu stołecznego, jak i regionu mazowieckiego wzrost PKB per capita w latach 2001-2021 był wyższy od średniej UE. Samo województwo mazowieckie odpowiadało za ponad 20 proc. PKB Polski w 2022 r.

Stolica z przyległymi powiatami zaczęła jednak uciekać reszcie regionu.

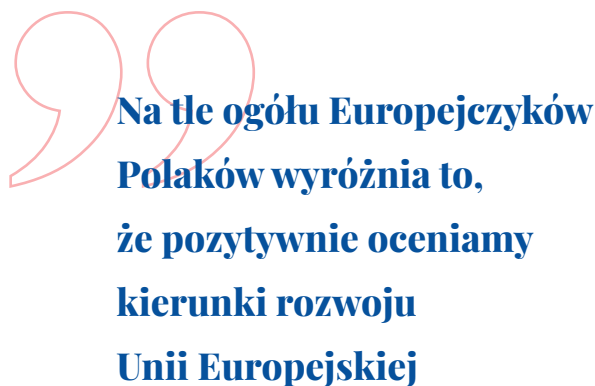
Mazowsze jest najbardziej zróżnicowanym regionem w Polsce. Z jednej strony znajduje się tu Warszawa, przyciągająca największe inwestycje i generująca największy potencjał w dziedzinie badań i innowacji. Z drugiej strony, poziom rozwoju samorządów spoza ścisłego otoczenia stolicy, tzw. obwarzanka warszawskiego, jest podobny do tego z najbardziej ubogich regionów kraju.

Dlatego na potrzeby rozdzielania środków z perspektywy finansowej na lata 2021-2027 dokonano w 2018 r. podziału Mazowsza na dwa regiony statystyczne: mazowiecki regionalny i warszawski stołeczny. Ten pierwszy zaliczony został do regionów słabiej rozwiniętych w Unii Europejskiej (PKB na mieszkańca poniżej 75 proc. średniego PKB w UE), zaś drugi – do lepiej rozwiniętych (PKB na mieszkańca przekracza 90 proc. średniego PKB w UE). W związku z tym poziom dofinansowania inwestycji z funduszy unijnych w obu kategoriach regionów jest różny: w mazowieckim regionalnym wynosi 85 proc., a w warszawskim stołecznym – 50 proc.

Na wsparcie inwestycji w regionie mazowieckim regionalnym przeznaczono 1,6 mld euro, a w lepiej rozwiniętym warszawskim stołecznym – ponadtrzykrotnie mniej – 0,5 mld euro. Dzięki temu wyjątkowemu rozwiązaniu biedniejsze powiaty Mazowsza nie tracą na „efekcie statystycznym bogatej Warszawy”, a władzom województwa łatwiej jest prowadzić politykę regionalną dostosowaną do potrzeb i wyzwań obu tych obszarów.

W ostatnich latach Mazowsze szybko reagowało na kolejne kryzysy, umiejętnie korzystając z unijnych funduszy.

Ostatnie lata przyniosły niespodziewaną serię kryzysów, którym Europa musiała stawić czoła. Najpierw pandemia COVID-19, a w niedługim czasie agresja Rosji na Ukrainę stanowiły ogromne wyzwanie dla wszystkich regionów, szczególnie położonych blisko wschodniej granicy UE. Mazowsze w tych trudnych okolicznościach pokazało, że jest regionem aktywnym, który podejmuje szybkie działania łagodzące skutki tych kryzysów. Projekty województwa mazowieckiego mogły być inspiracją dla innych samorządów.



W odpowiedzi na skutki pandemii COVID-19 samorząd województwa zrealizował projekt pn. „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa”. Jest to największy projekt sfinansowany z regionalnego programu województwa na lata 2014-2020. Jego wartość wyniosła ok. 578 mln zł, w tym dofinansowanie UE – 493,4 mln zł. Dzięki temu placówki ochrony zdrowia w całym regionie wyposażono w sprzęt medyczny i środki ochrony indywidualnej. Pacjenci mogli korzystać z opieki medycznej na najwyższym poziomie w tych trudnych miesiącach pandemii koronawirusa.

Po rozpoczęciu agresji Rosji na Ukrainę w 2022 r. liczbę uchodźców, jaka przybyła do województwa mazowieckiego, szacowano na ponad pół miliona osób. Do samej Warszawy trafiło ok. 330 tys. z nich. W odpowiedzi na ten kryzys i znaczący napływ uchodźców z Ukrainy władze Mazowsza podjęły zdecydowane działania, aby objąć ich wsparciem. Uruchoimiły kompleksowy projekt „Mazowsze dla Ukrainy” o wartości ponad 10,5 mln zł (dofinansowanie UE: 8,4 mln zł), który zapewnił wsparcie psychologiczne i terapeutyczne dla obywateli Ukrainy, w tym dzieci. Ponadto wsparł ich w znalezieniu miejsca pobytu oraz sfinansował działania związane z aktywizacją zawodową, kursami języka polskiego i podjęciem pracy.

Oprócz programów z perspektywy finansowej 2021-2027 Polska realizuje swój Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększenia Odporności. Teraz, po zmianach, jego realizacja przyspieszyła.

Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) wzmocni polską gospodarkę oraz sprawi, że będzie ona łatwiej znosić wszelkie kryzysy. Składa się on z 57 inwestycji i 54 reform. Polska otrzyma

niemal 60 mld euro (ponad 257 mld zł), w tym 25,27 mld euro (ponad 108 mld zł) w postaci dotacji i 34,54 mld euro (ok. 148 mld zł) w formie preferencyjnych pożyczek. Środki zainwestujemy m.in. w rozwój gospodarki, innowacje, środowisko, cyfryzację, edukację i zdrowie. Zgodnie z celami UE znaczną część budżetu przeznaczymy na cele klimatyczne (44,96 proc.) oraz na transformację cyfrową (21,28 proc.).

Pieniądze z KPO pomogą nam szybciej osiągnąć wyznaczone cele. Dzięki nim zrealizujemy nowe inwestycje, przyspieszymy wzrost gospodarczy oraz zwiększymy zatrudnienie. Beneficjentami KPO mogą być przedsiębiorcy, instytucje publiczne, samorządy oraz społeczności lokalne.

Po przejęciu rządów dokonaliśmy rewizji KPO. Zmiany musieliśmy przeprowadzić jak najszybciej, żeby we wrześniu wysłać kolejne dwa wnioski o płatność na ponad 40 mld zł. Chcemy, aby te pieniądze wpłynęły do końca tego roku. Według stanu na 31 sierpnia br., uruchomiono nabory wniosków w ramach 45 inwestycji na 62,9 proc. alokacji KPO, w tym w 34 inwestycjach na 81,7 proc. w części grantowej oraz w 11 inwestycjach na 49,1 proc. w części pożyczkowej.

Członkostwo w UE to nie tylko korzyści, lecz także wyzwania. Co nas czeka w najbliższych latach?

W związku z wojną w Ukrainie wzmocnienie europejskiego bezpieczeństwa i obrony stało się głównym wyzwaniem Unii Europejskiej. Istotnym zadaniem w tym obszarze jest rozwijanie współpracy z partnerami w Unii. Jest to również jeden z priorytetów polskiej prezydencji w UE, która rozpocznie się 1 stycznia 2025 r.

Dokonaliśmy rewizji KPO. Zmiany musieliśmy przeprowadzić jak najszybciej, żeby we wrześniu wysłać kolejne dwa wnioski o płatność na ponad 40 mld zł

Kolejne ważne wyzwania związane są z kwestiami klimatycznymi i transformacją energetyczną. Komisja Europejska wyznaczyła cel osiągnięcia neutralności klimatycznej w 2050 r. Ważne zatem będzie kontynuowanie prac nad Europejskim Zielonym Łądem. Osiągnięcie tych celów powinno być powiązane z odpowiednim wsparciem inwestycji, które przyczyniają się do poprawy efektywności energetycznej i wdrażania technologii ograniczających emisję CO₂ oraz promują odnawialne źródła energii.

Polskę jako państwo sprawujące w przyszłym półroczu prezydencję w Radzie UE czekają zadania wynikające ze współpracy w tych kluczowych obszarach. Ważnym aspektem związanym z budowaniem dobrych warunków współpracy będzie inwestowanie w projekty transgraniczne, co może przynieść korzyści zarówno Polsce, jak i innym krajom w regionie.

Rozmawiał Jerzy Gontarz





Jak Fundusze Europejskie wspierają rozwój Mazowsza



Dwie ostatnie dekady były dla Polski czasem wielkiej transformacji. Zawdzięczamy to naszemu członkostwu w Unii Europejskiej. Wzmocniliśmy demokrację, dostosowaliśmy prawo i standardy do tych, które obowiązują w UE. Wreszcie zrealizowaliśmy wiele inwestycji, które zaowocowały zmianami infrastrukturalnymi i społecznymi. A Mazowsze weszło do czołówki najlepiej rozwiniętych regionów Europy.



Najczęściej mówimy o ogromnych pieniądzach, które otrzymaliśmy z Unii Europejskiej. Po akcesji w 2004 r. Polska stała się jednym z głównych beneficjentów funduszy unijnych. Rzeczywiście, według danych Ministerstwa Finansów przez 20 lat nasze składki do wspólnej kasy sięgnęły niemal 86 mld euro, natomiast wpływy w postaci Funduszy Europejskich – prawie 261 mld euro. W skali regionu zawdzięczamy im tysiące inwestycji, które trudno byłoby sfinansować ze środków województwa czy sektora prywatnego. Ich realizacja przyczyniła się do poprawy jakości życia, usług społecznych, innowacyjności firm i odmieniła przestrzeń publiczną. Korzystamy z bezpieczniejszych dróg i nowocześniejszej kolei. Komunikacja miejska jest wygodniejsza i mniej uciążliwa dla środowiska. Przestrzeń publiczna stała się bardziej funkcjonalna i estetyczna. Szkoły, szpitale czy instytucje kultury zyskały wiele nowych obiektów, zmodernizowały się i zakupiły nowe wyposażenie.

Wspólny rynek i wartości

Zwykle w mniejszym stopniu zwracamy uwagę na zalety, które płyną z samego uczestnictwa w jednolitym rynku europejskim (JRE). A to właśnie w największym stopniu zagwarantowało nam wysoki wzrost gospodarczy. PKB na głowę mieszkańca Polski wzrósł z 51 proc. w 2004 r. do 80 proc. średniej UE w 2023 r. Do tak szybkiego rozwoju przyczyniły się także Fundusze Europejskie. Mazowsze zapewnia około 23 proc. PKB naszego kraju (w 2022 r. na 688 301 mln dolarów PKB Polski 158 309 mln dolarów pochodziło z Mazowsza). W krótkim czasie staliśmy się tak mocną gospodarką, że jako jedyny kraj UE uniknęliśmy recesji po kryzysie finansowym z 2008 r.

Nie można też pominąć innych zalet funkcjonowania w ramach Unii. – *W ciągu dwudziestu lat członkostwa nasz kraj przeszedł znaczące przemiany gospodarcze, społeczne i infrastrukturalne. Otwarcie granic umożliwiło Polakom swobodny dostęp do edukacji i rynku pracy w całej Europie, a także przyciągnęło inwestycje zagraniczne, które napędzały rozwój gospodarczy* – zauważa wicemarszałek województwa Wiesław Raboszuk. I dodaje, że członkostwo w UE wzmocniło także pozycję Polski na arenie międzynarodowej i pozwoliło jej wpływać na kształt polityk europejskich.

Jako członkowie europejskiej wspólnoty podzielamy takie wartości, jak godność, wolność i demokracja. Tak samo ważne są dla nas równość, praworządność i prawa człowieka. Zysaliśmy też większe bezpieczeństwo, czego dowiodła wspólna reakcja na kryzys wywołany pandemią COVID-19. Solidarnie wspieramy również Ukrainę od czasu pełnoskalowej napaści na nią Rosji w lutym 2022 r.

Warszawa w awangardzie i różnicowanie regionu

Mazowsze to największy region z zajmującą centralne miejsce stolicą, która przyciąga inwestorów, skupia potencjał naukowy i badawczy. Wszystko to przełożyło się na bardzo szybki wzrost gospodarczy. Warszawa z przyległymi powiatami rozwijała się jednak w ostatnich latach zdecydowanie szybciej od pozostałej części województwa. Pod względem PKB per capita (na głowę mieszkańca) polska stolica już w 2021 r. wyprzedzała Berlin, Wiedeń czy Rzym (dane Eurostatu).

Władze regionu, tworząc Strategię Rozwoju Województwa Mazowieckiego 2030+, odpowiedziały na potrzeby pozostałych ośrodków subregionalnych, które odstawały od Warszawy. – *Jednym z naszych sukcesów jest doprowadzenie do podziału statystycznego województwa. To zapewniło nam dostęp do większych środków unijnych* – podkreśla marszałek Adam Struzik. Po podziale UE traktuje Mazowsze jako dwa regiony: lepiej rozwinięty warszawski stołeczny i słabiej rozwinięty mazowiecki regionalny. Dzięki temu większy strumień funduszy można było skierować do tej drugiej części województwa. To sprawi, że luka między stolicą a resztą regionu zacznie się zmniejszać.

Program Fundusze Europejskie dla Mazowsza na lata 2021-2027 (FEM) to ponad 2 mld euro. Z tej kwoty 1,6 mld euro jest przeznaczony na inwestycje w regionie mazowieckim regionalnym. Dodatkowo zyskał on dostęp do programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej na lata 2021-2027. Natomiast region warszawski stołeczny ma do wykorzystania 501 mln euro z FEM.

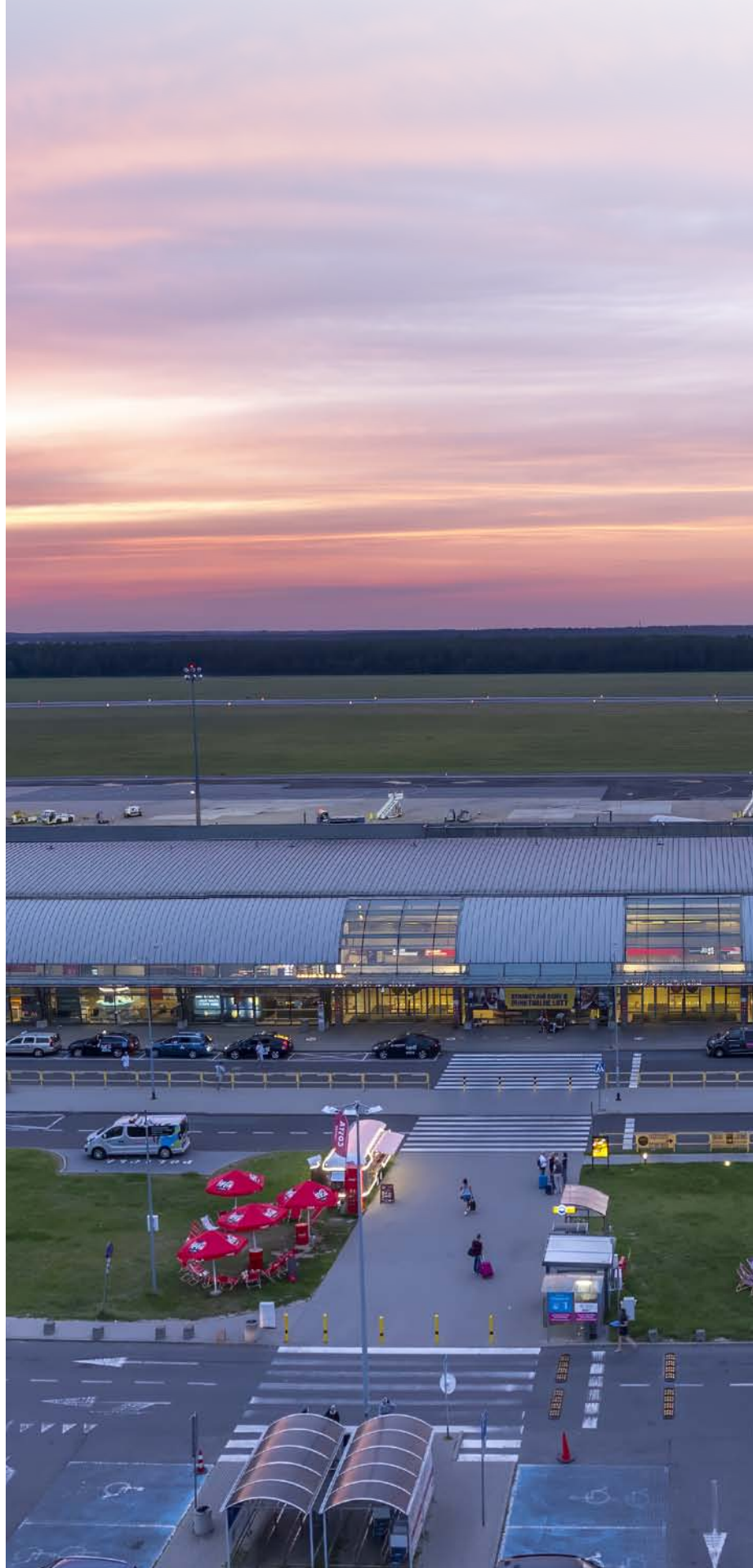
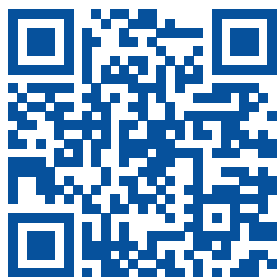
Jako członkowie europejskiej wspólnoty dzielimy takie wartości, jak godność, wolność i demokracja

Tysiące projektów

W ciągu 20 lat kolejne programy regionalne na Mazowszu pozwoliły na sfinansowanie ponad 14 tys. projektów. Na ich realizację województwo przeznaczyło ok. 19 mld zł z Funduszy Europejskich. Gdy dodamy do tego pomoc z programów krajowych, otrzymujemy ok. 37 tys. projektów i ponad 112 mld zł wsparcia z Unii Europejskiej. Po środki unijne chętnie i skutecznie sięgają beneficjenci z całego województwa – zarówno przedsiębiorcy, ośrodki naukowe i badawcze, jak i samorządy lokalne. Dynamiczny rozwój regionu w ostatnich latach to w dużej mierze ich zasługa.

Ale sukcesu nie byłoby bez pracy osób odpowiedzialnych za wykorzystanie unijnych pieniędzy. Ważną funkcję kreatora polityki regionalnej pełni Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Programy regionalne na kolejne perspektywy unijne negocjuje on z Komisją Europejską, a następnie rozlicza wydatki i sprawozdaje efekty wykorzystania unijnych funduszy. Z kolei Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych (MJWPU) pełni w tym systemie funkcję wykonawczą. Planuje i ogłasza konkursy, a następnie przyjmuje wnioski o dofinansowanie, kontroluje i rozlicza projekty. Dlatego poprosiliśmy o podsumowanie ostatniego 20-lecia kluczowych przedstawicieli tych instytucji.

Sprawdź aktualne nabory wniosków:



fot. Mazowiecki Port Lotniczy Warszawa Modlin



Niektóre efekty 20 lat rozwoju



niemal **1,5 tys.** km nowych lub przebudowanych dróg powiatowych i gminnych

ponad **1,4 tys.** km ścieżek rowerowych

przeszło **700** termomodernizacji budynków użyteczności publicznej

ponad **270** zakupionych lub zmodernizowanych pojazdów kolejowych

rozwój lotniska w Modlinie i Kolei Mazowieckich



Adam Struzik marszałek województwa mazowieckiego



Ogromny postęp cywilizacyjny, dynamiczny rozwój społeczny, kulturowy i gospodarczy – tak w kilku słowach można podsumować obecność Polski w Unii Europejskiej. Dzięki środkom unijnym dzisiejsze Mazowsze to zupełnie inny region niż 20 lat temu.

Pieniądze z UE trafiły praktycznie wszędzie. Efektem są tysiące inwestycji, które realizujemy bardzo świadomie, w myśl naszej wewnątrzregionalnej polityki spójności. Ideę zrównoważonego rozwoju możemy rozwijać dzięki podziałowi statystycznemu województwa. Wiemy, że innego wsparcia potrzebują stolica i okoliczne powiaty, a innego – reszta województwa. I tak planujemy inwestycje.

Unijne wsparcie na Mazowszu to lepsze drogi, rozwój portu lotniczego w Modlinie, nowoczesny tabor Kolei Mazowieckich, ekologiczny transport publiczny, modernizacja szpitali i mniejsze, ale

równie ważne inwestycje w każdej miejscowości. Nie zapominamy o bezpieczeństwie. W tym roku ogromne unijne środki pomogły w doposażeniu jednostek OSP. To aż 189 wozów strażackich za 252 mln zł.

UE to nie tylko pieniądze. Myślę też o udziale we wspólnym rynku, swobodnym podróżowaniu, programach edukacyjnych, solidnych wartościach. Myślę o rozwoju kompetencji mieszkańców, przedsiębiorców czy obszarze badań i rozwoju, w którym jesteśmy liderem.

Przypomnę też o pomocy UE w momentach kryzysowych. Prowadzimy największy w Europie projekt covidowy za prawie 580 mln zł. Mazowieckie placówki medyczne otrzymały wszystko, co było niezbędne w tym czasie – ambulanse, specjalistyczny sprzęt medyczny, a także środki ochrony osobistej.

Wiesław Raboszuk wicemarszałek województwa mazowieckiego



i ewolucji zarządzania programami regionalnymi w ostatnich 20 latach. Pamiętam, jak trudne były początki, kiedy Polska dopiero uczyła się, jak efektywnie wykorzystywać środki unijne. Pierwsze lata działalności MJWPU były czasem intensywnej nauki, budowania struktur i procedur, a także nawiązywania relacji z beneficjentami.

Dziś, po dwóch dekadach obecności Polski w Unii Europejskiej, standardy zarządzania programami regionalnymi są na zupełnie innym poziomie. Procesy te są teraz bardziej przejrzyste i zautomatyzowane. Znacząco poprawiła się jakość współpracy z beneficjentami, którzy dzięki licznym szkoleniom i kampaniom informacyjnym są coraz lepiej przygotowani do skutecznego aplikowania o środki unijne. Efektywność wykorzystania tych funduszy również wzrosła, co widać w liczbie zrealizowanych projektów i ich wpływie na rozwój regionu.

czy o rosnącej wiedzy i doświadczeniu zarówno instytucji, jak i samych uczestników programów. Coraz częściej spotykam się z projektami, które są nie tylko innowacyjne, ale także długoterminowe i zrównoważone.

Jeden z takich projektów, który szczególnie zapadł mi w pamięć, to rewitalizacja terenów postindustrialnych na Mazowszu. Dzięki wsparciu unijnemu udało się przekształcić opuszczone przestrzenie w nowoczesne centra kulturalne i biznesowe. Ten projekt doskonale pokazuje, jak można połączyć troskę o dziedzictwo historyczne z nowoczesnymi potrzebami regionu. To inspirujący przykład dla innych, jak z sukcesem można zrealizować złożone przedsięwzięcie, które przynosi korzyści zarówno lokalnej społeczności, jak i całemu regionowi.

Jestem przekonany, że dzięki zdobytemu doświadczeniu i wiedzy zarówno my, jak i nasi beneficjenci będziemy w stanie jeszcze skuteczniej realizować projekty, które przyczynią się do dalszego rozwoju Mazowsza.

Jako były dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych, a obecnie wicemarszałek województwa, mam szeroką perspektywę w zakresie rozwoju

Polityki unijne, podobnie jak potrzeby naszego regionu, nieustannie ewoluują. Zauważam, że beneficjenci coraz lepiej adaptują się do tych zmian, co świad-

Angela Martinez Sarasola
kierownik Polskiego
Wydziału Dyrekcji Generalnej
ds. Polityki Regionalnej
i Miejskiej Komisji
Europejskiej (DG REGIO)

fot. Rafał Kucharek / www.gdansk.pl



W ciągu ostatnich dwóch dekad Polska stała się jedną z najbardziej dynamicznych gospodarek Unii Europejskiej, a od czasu swojej akcesji w 2004 r. wniosła znaczący wkład w rozwój całej wspólnoty. Przede wszystkim należy podkreślić rolę Polski we wzmacnianiu wzrostu gospodarczego UE, zwłaszcza w kontekście kryzysu finansowego z 2008 r., kiedy Polska była jedynym krajem w UE, który uniknął recesji. Przywiązanie waszego kraju do wartości europejskich przyczyniło się do wzmocnienia współpracy i integracji regionalnej, szczególnie w Europie Środkowej i Wschodniej.

Ponadto aktywne zaangażowanie Polski w politykę spójności UE odegrało zasadniczą rolę w zmniejszaniu dysproporcji regionalnych, przyspieszaniu rozwoju społeczno-gospodarczego i wspieraniu konwergencji z bardziej rozwiniętymi regionami UE. Istotny był również wkład Polski w bezpieczeństwo UE poprzez zaangażowanie w Partnerstwo Wschodnie

i wspieranie inicjatyw obronnych UE, co potwierdza jej pozycję jako kluczowego gracza we wspólnocie europejskiej.

Polska zrealizowała kilka znaczących projektów przy wsparciu unijnych funduszy w ramach polityki spójności, ustanawiając wzorcowe standardy dla innych krajów UE. Budowa Terminalu LNG w Świnoujściu to wyróżniający się projekt, który zwiększył bezpieczeństwo energetyczne nie tylko Polski, ale także wschodniego regionu UE. Pozwolił zdwersyfikować dostawy gazu i zmniejszyć zależność od pojedynczych dostawców. Ta strategiczna inwestycja służy jako model integracji infrastruktury energetycznej w UE. Z kolei rozbudowa Metra Warszawskiego znacząco poprawiła transport publiczny, podnosząc zarówno jakość życia mieszkańców, jak i potencjał gospodarczy miasta. Projekty te są inspirującymi wzorcami dla innych państw członkowskich dążących do maksymalizacji wpływu funduszy UE.

Iłona Soja-Kozłowska
dyrektor MJWPU



Mazowsze bardzo dobrze wykorzystało szansę, jaką dało jej członkostwo w Unii Europejskiej. Przez ostatnie 20 lat mieszkańcy doświadczyli wielu zmian i korzyści. Można powiedzieć, że zmieniło się wszystko – infrastruktura, jakość życia, opieka medyczna, edukacja, dostępność, wsparcie osób starszych, zależnych i tych z niepełnosprawnościami. Przekształcił się również tak ważny obszar jak ochrona środowiska i bezpieczeństwo energetyczne. Rozwinęła się oferta kulturalna i turystyczna, dodatkowo zachowanie dziedzictwa narodowego wpisało się w mazowiecką tożsamość i dbałość o lokalne ojczyzny. Nie możemy też pominąć kluczowego obszaru, jakim jest przedsiębiorczość i innowacyjność. Fundusze Europejskie miały

gigantyczny wpływ na rozwój tego sektora. Mazowieckie firmy rozwinęły skrzydła, stały się nowoczesne i konkurencyjne na rynku międzynarodowym.

Czy nie będąc w Unii Europejskiej, mielibyśmy tak rozwinięte e-usługi, dostęp do internetu z każdego miejsca? Czy moglibyśmy kupić bilet, siedząc w pociągu Kolei Mazowieckich, czy odwołać online wizytę w przychodni na warszawskiej Białoleśce? Odpowiedź jest tylko jedna: nie. Rozwój cyfryzacji także zawdzięczamy Unii Europejskiej.

Dzisiaj trudno sobie wyobrazić, w jakim miejscu bylibyśmy bez tych 165 mld euro, które jako kraj otrzymaliśmy do tej pory z Unii Europejskiej.

**W ciągu 20 lat kolejne programy regionalne na Mazowszu
pozwoły na sfinansowanie ponad 14 tys. projektów**

Monika Tchórznicka zastępca dyrektora Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych



Mazowiecki bilans 20-lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej jest imponujący. Dzięki funduszom unijnym udało nam się zmniejszyć różnice rozwojowe między bogatszymi a biedniejszymi regionami. Zainwestowaliśmy w zrównoważony rozwój i dzisiaj Mazowsze może się pochwalić liczbą 14 tys. zrealizowanych projektów. Efekty wsparcia z Unii Europejskiej stały się po prostu nieodłącznym elementem naszej codzienności.

Dziś trudno byłoby przejechać przez województwo bez korzystania z dofinansowanych dróg – np. z Trasy Rotmistrza Pileckiego w Siedlcach czy obwodnic Radomia, Płońska, Wyszkowa. Wybudowane lotnisko w Modlinie ułatwia mieszkańcom podróżowanie, tak samo jak

wznowiona po wielu latach trasa kolejowa z Warszawy do Żegrza Południowego. Pozytywne zmiany widzimy również w obszarze kultury, np. w Zespole Pałacowo-Parkowym im. Fryderyka Chopina w Sannikach czy odnowionych przestrzeniach Szydłowca.

Na przestrzeni lat beneficjenci nabrali doświadczenia w aplikowaniu o środki europejskie, realizują piękne i potrzebne inwestycje. Chcę podkreślić, że jakość składanych projektów jest na wysokim poziomie. Beneficjenci są otwarci na współpracę i aplikują o każde dostępne euro. Największe i najdroższe inwestycje ostatnich kilku dekad mogły zostać zrealizowane tylko dzięki środkom europejskim i o tym musimy pamiętać.



**Produkt krajowy brutto na głowę mieszkańca Polski
wzrósł z 51 proc. w 2004 r. do 80 proc. średniej UE
w 2023 r. To także zasługa m.in. Funduszy Europejskich**

Elżbieta Szymanik zastępca dyrektora Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych



Każda rocznica przynosi podsumowania i refleksje. 20-lecie członkostwa Polski w Unii Europejskiej to czas wykorzystanych szans. Nasz kraj rozwinął się, zwiększyliśmy nasze zasoby i – co ważne – zmieniła się nasza mentalność. Fundusze Europejskie bez wątpienia tworzą naszą rzeczywistość. Przez 20 lat nauczyliśmy się tej niełatwej drogi, jaką jest pozyskiwanie środków z UE. Zdaliśmy ten egzamin i dzisiaj czerpiemy satysfakcję ze zmian.

Nasze województwo wypiękniło dzięki tysiącom inwestycji. Rozwój gospodarki, postęp technologiczny, inwestycje w badania naukowe czy wreszcie wprowadzanie innowacyjnych technologii w przedsiębiorstwach dzieje się tu – na Mazowszu. Dziś nasz region wytwarza prawie 25 proc. PKB Polski.

Fundusze Europejskie odegrały także kluczową rolę w dbaniu o kapitał ludzki poprzez m.in. programy szkoleniowe i edukacyjne dla uczniów, aktywizację zawodową osób bezrobotnych, wsparcie opiekuńcze osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, w tym osób z niepełnosprawnościami. Realizowane projekty były szansą na podnoszenie kwalifikacji zawodowych osób dorosłych, a także umożliwiały dostępność do żłobków i przedszkoli.

Warto też podkreślić, że Fundusze Europejskie wspierają działania organizacji pozarządowych i wielu inicjatyw społecznych, a to powoduje większą aktywność społeczną oraz integrację mieszkańców. Dziś jesteśmy równoprawnymi obywatelami UE. Fundusze Europejskie łączą i integrują, pomagają i rozwijają, uczą i bawią.

Mariusz Frankowski wojewoda województwa mazowieckiego



Członkostwo w Unii Europejskiej stanowiło ważny impuls rozwojowy dla Mazowsza i całego kraju. Dziś trudno wyobrazić sobie, w jakim miejscu bylibyśmy, gdyby nie wielomiliardowe dofinansowanie inwestycji, z których efektów korzystają mieszkańcy regionu. Co więcej, trudno wyobrazić sobie, w jakiej sytuacji geopolitycznej znajdowałaby się Polska, gdyby nie właśnie członkostwo w międzynarodowej wspólnocie bazującej na poszanowaniu praw i godności człowieka, wolności, równości, demokracji i praworządności.

Jednym z największych osiągnięć w ostatnich 20 latach było z pewnością utworzenie lotniska w Modlinie. Jego działalność otworzyła szereg możliwości w wymiarze międzynarodowym oraz przyczyniła się do rozwoju gospodarczego tej części

regionu. Szczególnym, ponieważ wykraczającym poza ramy konkretnych inwestycji, osiągnięciem jest moim zdaniem szersze wykorzystanie strategicznego podejścia do planowania rozwoju, myślenia projektowego i współpracy, która umożliwia zwiększanie skali oddziaływania podejmowanych inicjatyw. Paradoksalnie, wytyczne i wymogi stosowane w projektach unijnych sprawiły, że samorządy, uczelnie, przedsiębiorcy czy organizacje społeczne zdobyły kompetencje zwiększające ich potencjał rozwojowy. I, pomimo trudnych początków, dziś nawet w małych gminach doświadczenie w zarządzaniu dużymi projektami, z udziałem partnerów zewnętrznych i zewnętrznego finansowania, nie jest rzadkością. A to jest ogromna wartość naszego członkostwa w Unii Europejskiej.



14 FORUM ROZWOJU MAZOWSZA

#Mazowsze20latwUE

Mazowsze na drodze rozwoju – 14. Forum Rozwoju Mazowsza już 15 października na Stadionie Miejskim Legii Warszawa im. Marszałka J. Piłsudskiego

Jedno z najważniejszych wydarzeń poświęconych rozwojowi województwa mazowieckiego – 14. Forum Rozwoju Mazowsza – odbędzie się już 15 października 2024 r. na Stadionie Legii w Warszawie. To wyjątkowa konferencja, która zgromadzi przedstawicieli polityki, biznesu, nauki oraz organizacji pozarządowych. Będzie niepowtarzalną okazją do wspólnego omówienia perspektyw i wyzwań stojących przed regionem. Organizatorem wydarzenia jest Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, a tegoroczna edycja ma szczególne znaczenie, gdyż odbywa się w roku jubileuszowym – 20-lecia Polski w Unii Europejskiej.

Polska w Unii Europejskiej – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość

Świętowanie dwudziestej rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej będzie głównym punktem tegorocznego Forum. Uczestnicy podsumują dotychczasowe osiągnięcia i podzielą się swoimi refleksjami nad przyszłością i wyzwaniami, jakie stawia przed regionem współczesny świat. Forum skupi się na kluczowych tematach związanych z ochroną środowiska i zdrowiem mieszkańców, a także bezpieczeństwem i stabilnością Mazowsza w ramach wspólnoty europejskiej.

Jednym z tematów rozmów będą także zmiany demograficzne, które dotyczą region. Szczególne znaczenie zyska tu integracja pokolenia „silver power”, czyli osób starszych, z młodym pokoleniem wchodzącym na rynek pracy. Równoległe poruszane będą zagadnienia związane z zawodami przyszłości oraz dynamicznie rozwijającym się sektorem usług zdalnych.

Europejski Zielony Ład i bezpieczeństwo w regionie

Podczas Forum szczególną uwagę zostanie poświęcona Europejskiemu Zielonemu Ładowi – inicjatywie, której celem jest zrównoważony rozwój Europy oraz ochrona środowiska. Skupimy się na Mazowszu, które odgrywa kluczową rolę w polskiej gospodarce, i omówimy możliwości i wyzwania związane z wdrażaniem proekologicznych rozwiązań.

Bezpieczeństwo Mazowsza, zarówno pod względem ekonomicznym, jak i społecznym, będzie kolejnym poruszonym tematem. Zastanowimy się nad tym, jak Unia Europejska może wspierać region w utrzymaniu stabilności i rozwoju. Dyskusje będą dotyczyć także zagrożeń i wyzwań, które mogą wpłynąć na dalszą integrację Mazowsza z Unią.

Kluczowi liderzy w centrum debat

Forum Rozwoju Mazowsza stanie się platformą wymiany doświadczeń, opinii i inspiracji na temat przyszłości regionu. Wśród uczestników znajdują się ważne osobistości życia publicznego i politycy. Udział wezmą m.in.: Adam Struzik, Marszałek Województwa Mazowieckiego, Mariusz Frankowski, Wojewoda Mazowiecki, Marcin Kierwiński, Minister – członek Rady Ministrów czy generalnej prokuratury, dr Mirosław Różański, Senator RP. Ich obecność zagwarantuje wysoki poziom merytoryczny dyskusji i pozwoli na dogłębną analizę kluczowych zagadnień.

Wśród prelegentów będą również: Dominika Lenkowska-Piechocka, Prezeska i założycielka Who Will Save The Planet, Beata Borucka, influencerka znana jako Mądra Babcia, założycielka Silver TV, Igor Mar-

czak, współzałożyciel startupu i współtwórca aplikacji Senior App, Karol Kapuściński, Head of Growth portalu pracy No Fluff Jobs, a także przedstawiciele generacji Z oraz środowisk akademickich.

Cyfryzacja i młode pokolenie

W dobie dynamicznie postępującej cyfryzacji Mazowsze stoi przed koniecznością dostosowania się do zmian technologicznych, które wpływają na rynek pracy oraz na codzienne życie mieszkańców. Na Forum poruszone zostaną kwestie cyfryzacji regionu, a także związane z tym wyzwania dla młodego pokolenia. Paneliści zwrócą uwagę na rozwój nowych zawodów przyszłości oraz na to, jak młodzież może się włączyć w kształtowanie przyszłości Europy.

Patronaty i partnerzy Forum

Forum odbywa się pod honorowymi patronatami Wojewody Mazowieckiego, Marszałka Województwa Mazowieckiego, Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce oraz Europejskiego Komitetu Regionów. Partnerami strategicznymi wydarzenia są Koleje Mazowieckie i Centrum Nauki Kopernik, którzy zadbają o dodatkowe atrakcje dla uczestników. Dzięki ich wsparciu uczestnicy Forum będą mogli korzystać z wielu ciekawych inicjatyw, zarówno edukacyjnych, jak i kulturalnych.

Wydarzenie otwarte dla wszystkich

Udział w 14. Forum Rozwoju Mazowsza jest bezpłatny. Mogą w nim uczestniczyć mieszkańcy regionu, przedstawiciele biznesu, organizacji pozarządowych i wszyscy zainteresowani. Każdy będzie mógł aktywnie włączyć się w dyskusje na temat przyszłości Mazowsza oraz współtworzenia jego zrównoważonego rozwoju.

Zapraszamy na Stadion Legii Warszawa przy ul. Łazienkowskiej 3! Współtwórzmy wizję rozwoju Mazowsza jako nowoczesnego, zielonego centrum Polski i Europy.



PROGRAM

15 października 2024 r., Centrum Konferencyjne Legii Warszawa

9.00-16.00

Przestrzeń Forum otwarta dla zwiedzających

SCENA GŁÓWNA

Uroczyste otwarcie Forum z udziałem przedstawicieli polskich i unijnych instytucji zaangażowanych we wdrażanie FE

Debata horyzontalna: **„Mazowsze w Unii Europejskiej: Droga do Rozwoju”**

#Mazowsze20latwUE #FunduszeEuropejskie #rozwójMazowsza

Debata: **„W drodze do przyszłości. Do czego musimy się przygotować”**

Organizator: Centrum Nauki Kopernik

#krytycznemyślenie #współczesnaedukacja

Debata: **„Europa na nowej ścieżce zielonego rozwoju”**

#EuropejskiZielonyŁad #inicjatywyklimatyczneUE #politykaklimatycznaUE #zielonagospodarka #gospodarkaobieguzamkniętego #ochronaprzyrody

Debata: **„Wspólne bezpieczeństwo: Rola Unii Europejskiej w ochronie obywateli”**

#bezpieczeństwo #cyberbezpieczeństwo #ochronagranic #obronność #nielegalnaimigracja

Debata: **„Siła Silver Tsunami”**

#silverpower #politykasenioralna #senior+

Podsumowanie i uroczyste zakończenie Forum

SCENA OFFOWA

Panel tematyczny: **„Ewolucja zawodowa: nowe trendy na horyzoncie”**

#zawodyprzyszłości #naukaprzyszłości #rynekpracy #planowaniekarier #trendynarynkuprac

Panel tematyczny: **„My, Młodzi Europejczycy”**

#generacjaZ #generacjaAlfa #programydlamłodych

Panel tematyczny: **„Cyfrowe możliwości: Wykorzystanie potencjału usług zdalnych”**

#transformacycyfrowa #cyfryzacja #usługizdalne #eusługi #technologiaAI

Debata interaktywna z udziałem publiczności: **„W drodze do przyszłości. Moda vs. planeta”**

Organizator: Centrum Nauki Kopernik

#krytycznemyślenie #współczesnaedukacja

Panel tematyczny: **„Kto i jak? Fundusze europejskie w pigułce”**

#funduszeuropejskie #finansowanieinwestycji #dotacjeunijne

Panel tematyczny: **„Edukacja dla przyszłości w dobie nowych technologii i AI”**

Organizator: Uniwersytet SWPS

#EdukacjaPrzyszłości #AIwEdukacji #KompetencjeCyfrowe #TechnologieiNauka

Debata interaktywna z udziałem publiczności: **„W drodze do przyszłości. Megamiasta vs. miasta ogrody”**

Organizator: Centrum Nauki Kopernik

#projektowanieprzyszłości #wizjemiasztprzyszłości #współczesnaurbanistyka #ekonomiaajakośćżycia

16:00

Zakończenie 14. edycji Forum rozwoju Mazowsza

Uwaga: Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany programu

Mazowsze



bez smogu

Nie ma bezpiecznej dawki pyłów i toksycznych związków –
Nalarmuje WHO. Tylko w naszym województwie przedwcześnie
 umiera z tego powodu co najmniej sześć tysięcy osób rocznie. Wiele
 choruje. To ofiary m.in. „kopciuchów”. Dzięki nowemu projektowi
 współfinansowanemu z Funduszy Europejskich pojawiła się
 wreszcie nadzieja, że znikną one z Mazowsza bezpowrotnie.

To nieunikniona zmiana cywilizacyjna. Tak o transformacji energetycznej, której jesteśmy uczestnikami, mówi Magdalena Śladowska. Jest kierownikiem Wydziału Emisji i Ochrony Powietrza w Departamencie Gospodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie. O smogu i jego negatywnych skutkach wie niemal wszystko. Ale jeszcze więcej o tym, co już robimy i co jeszcze możemy zrobić, by je minimalizować w naszym regionie.

Lista dotychczasowych aktywności jest długa. To np. uchwała antysmogowa z 2017 r. określająca daty odejścia od węgla w województwie. Ale także program ochrony powietrza, który wskazuje działania dla władz, i programy finansowe: „Mazowsze dla czystego powietrza”, „Mazowsze dla czystego ciepła”, „Mazowsze dla klimatu”. Wreszcie – kampania społeczna, forum czystego powietrza, szkolenia urzędników. Wszystkie one się uzupełniają i są elementem strategii, którą Sejmik Województwa Mazowieckiego nakreślił w programie ochrony powietrza i uchwale antysmogowej. Wraz z projektem „Mazowsze bez smogu” wszystkie te aktywności stanowią prawdziwy oręż w walce o jakość powietrza zgodną z wymogami Unii Europejskiej.



To efekt wymiany „kopciuchów”, która następuje wolno, acz systematycznie. Ta, której dokonano na Mazowszu w ciągu ostatnich pięciu lat, zapobiegła śmierci 12 tys. osób – wynika z analizy Europejskiego Centrum Czystego Powietrza. To bodaj najbardziej spektakularny rezultat uchwały antysmogowej, która obowiązuje w naszym województwie. Dzięki niej – i środkom z ogólnopolskiego programu „Czyste powietrze” – tylko w 2023 r. udało się zlikwidować ponad 23 tys. nieefektywnych kotłów na paliwa stałe (w rzeczywistości więcej, ponieważ część z nich wymieniono poza tym programem). To oznacza, że każdego dnia co najmniej 63 domy jedno- i wielorodzinne na Mazowszu przechodziły na bardziej ekologiczną formę ogrzewania.

Pożegnanie z „kopciuchami”

Batalia o to, byśmy mogli oddychać pełną piersią bez obaw o konsekwencje, zaczęła się – i w Polsce, i na Mazowszu – właśnie od wprowadzenia uchwał antysmogowych. I choć malkontenci mogą narzekać, że efekty są dalece niewystarczające, to jednak nawet oni muszą przyznać, że zmiany na lepsze następują.

Świadczy o tym ocena jakości powietrza za 2023 r., którą wykonał Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Wykazała ona znaczną poprawę jakości w porównaniu z rokiem 2022. Stężenia większości zanieczyszczeń były niższe niż rok wcześniej. Zmniejszyły się również zasięgi obszarów, na których wystąpiły przekroczenia.

Nadzieja w ekodoradcach

Brzmi nieźle? A jednak to wciąż za mało. Aby zobrazować skalę problemu, z jakim mierzy się nasze województwo, wystarczy powiedzieć, że na wymianę czeka jeszcze... 327 tys. „kopciuchów”.

Na szczęście pojawiła się szansa, by ten proces znacznie przyspieszyć. Jest nią projekt „Mazowsze bez smogu”. Jego istotą jest stworzenie sieci ekodoradców. Będą oni mieli za zadanie wspierać mieszkańców i władze gminy we wdrażaniu działań antysmogowych. W tym – w wymianie nieekologicznych kotłów na nowe. Dla poprawy jakości powietrza ma to kolosalne znaczenie. Bo w naszym województwie

Batalia o to, byśmy mogli oddychać pełną piersią bez obaw o konsekwencje, zaczęła się na Mazowszu w 2017 r. od wprowadzenia uchwały antysmogowej

to właśnie sektor komunalno-bytowy, obok transportu, w największym stopniu odpowiada za zanieczyszczenia atmosfery.

Stworzenie sieci mobilnych doradców to jednak tylko jeden, choć kluczowy, element projektu „Mazowsze bez smogu”. Przewiduje on także wyposażenie ich w sprzęt do kontroli, smogowozy, mobilne laboratoria, drony oraz środki na przeprowadzanie audytów

energetycznych i przeglądów kominiarskich czy diagnozy ubóstwa energetycznego. Nie zabraknie też działań edukacyjnych i kampanii społecznych. Powstać ma również portal, który będzie wspierał urządy marszałkowski i gminy w zarządzaniu jakością powietrza.

Podobne rozwiązania, wykorzystujące aktywność ekodoradców, funkcjonują już w innych regionach, np. w Małopolsce. Sprawdzają się znakomicie. Warto dodać, że w gminach, które uczestniczą w projekcie, „kopciuchy” wymienia się średnio trzy razy częściej niż w pozostałych.

Tajemnica sukcesu

– „Mazowsze bez smogu” to w istocie projekt społeczny, który opiera się na relacjach i zaufaniu – tłumaczy Magdalena Śladowska. – Ekodoradcy to mobilni, aktywni urzędnicy, z założenia o wysokich kompetencjach interpersonalnych i dużej wiedzy merytorycznej. Zdobyli ją dzięki szkoleniom branżowym, które organizowało Województwo Mazowieckie. Mają dotrzeć wszędzie tam, gdzie zmiany są konieczne, a jednocześnie najtrudniej je przeprowadzić. Myślę przede wszystkim o osobach zagrożonych ubó-



Projekt: Mazowsze bez smogu

Wartość projektu: ok. 169,4 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 132 mln zł



Warsztaty dla ekodoradców w czerwcu 2024 r., fot. Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego



Spotkanie otwierające projekt „Mazowsze bez smogu” w czerwcu 2024 r., fot. Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego

stwem energetycznym. A tych w naszym regionie, w zależności od przyjętej definicji, może być od 7,1 do 38,1 proc.! To najczęściej oni nadal korzystają z nieefektywnych kotłów.

Dzięki projektowi „Mazowsze bez smogu” sieć ekodoradców będzie wspierać mieszkańców i władze gmin we wdrażaniu działań antysmogowych

Powodów jest kilka. Przede wszystkim niska świadomość tego, jak szkodliwe dla naszego zdrowia są pyły, które trafiają do atmosfery w wyniku spalania paliw stałych. Ale także brak środków finansowych na wymianę pieca na ekologiczny. Wreszcie – przeświadczenie, że procedury, które wiążą się z otrzymaniem dotacji, są zbyt skomplikowane.

Ekodoradca ma szansę pokonać te przeszkody. Przede wszystkim – w porozumieniu z Ośrodkami Pomocy Społecznej zidentyfikować tych, którzy mogą potrzebować jego pomocy, i przeprowadzić dia-

gnozę ubóstwa energetycznego. A potem, budując zaufanie, przekonać ich o konieczności zmiany formy ogrzewania. Na końcu – doradzić wybór najbardziej efektywnej. I przeprowadzić przez medy związane z uzyskaniem dofinansowania.

Walka z wiatrakami?

Projekt ruszył przed dwoma laty. Jego realizacja ma potrwać do ostatnich dni 2028 r. Liderem jest Mazowieckie. Partnerami są gminy, które przystąpiły do programu (98 spośród 314 w województwie).

– Aż tyle, a nie tylko tyle – ocenia Magdalena Śladowska. I podkreśla, że to największe tego typu przedsięwzięcie w Europie. – Budżety gmin są mocno nadwerżone. Dla wielu udział w nim jest luksusem, na który ich po prostu nie stać. Na przykład gmina Sońsk mogłaby liczyć na dofinansowanie w wysokości 85 proc. To oznacza, że sama musiałaby przeznaczyć 200 tys. zł w ciągu pięciu lat. Niestety, nie ma tych pieniędzy...

Czy walka ze smogiem nie jest więc niczym walka z wiatrakami? Nie ma bowiem bezpiecznego poziomu zanieczyszczenia powietrza. Kiedy więc jego jakość będzie spełniać wymogi unijne, okaże się najpewniej, że są one niewystarczające. A jednak nie mamy wyjścia. Musimy zrobić wszystko, by nie bać się oddychać pełną piersią. Projekt „Mazowsze bez smogu” jest jednym z kroków do tego celu.

Dorota Kornacka

Przygotowani

na każde wezwanie



fot. Robert Kowalski / OSP w Gąbinie

Sto osiemdziesiąt dziewięć – aż tyle mazowieckich jednostek Sochotniczej straży pożarnej skorzysta z dofinansowania na zakup wozów strażackich. Rekordowe wsparcie w wysokości 252 mln zł z Funduszy Europejskich znacząco podniesie mobilność i skuteczność OSP w naszym regionie.



Skorzystają jednostki w całym województwie – mniejsze i większe, które są najbliżej zdarzeń poza dużymi i średnimi ośrodkami miejskimi. To świetnie wpisuje się w ideę błyskawicznie działających służb podejmujących akcję w bardzo krótkim czasie. Niezależnie od tego, czy zostaną wezwane do pożaru, wypadku drogowego albo usuwania skutków gwałtownych zjawisk pogodowych.

Wóz na zamówienie

Jednym z dofinansowanych projektów jest „Zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego wraz ze sprzętem dla OSP w Gąbinie”. To nie pierwszy unijny projekt i nie pierwszy nowoczesny wóz strażacki, który zasilił flotę samochodową gąbińskich druhów. W perspektywie 2014-2020 ta OSP wzbogaciła się o ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy z napędem na cztery osie, który może przewozić aż 12 ton środka gaśniczego. Takim wozem można wyjechać na akcję gaśniczą w każdym terenie.

Tym razem wybór padł na nieco inny pojazd – przede wszystkim bardziej uniwersalny, ale także lepiej odpowiadający na zmieniający się charakter wezwań. – *Coraz rzadziej wyjeżdżamy do pożarów. Rośnie natomiast liczba innych zdarzeń: wypadków komunikacyjnych, podtopień, zerwanych dachów, połamanych drzew* – mówi Waldemar Zawadzki, prezes OSP w Gąbinie. Dlatego w nowym wozie mieści się mniej środka gaśniczego, za to jest więcej miejsca na różnego rodzaju sprzęt. Na przykład do ratowania życia, pracy na wysokości, pomocy w wypadkach drogowych, a także usuwania skutków nawałnic, podtopień i powodzi. Bardzo bogate wyposażenie pojazdu było w całości objęte dofinansowaniem w ramach projektu.

To samochód „pierwszowyjazdowy”, jak o nim mówią w Gąbinie. Dlatego wysła się go przede wszystkim do tzw. innych zdarzeń. – *Ma wszystko, czego potrzeba. Celowaliśmy w pojazd o takiej specyfikacji*

Zakup wozów strażackich z programu FEM 2021-2027*



region mazowiecki
regionalny

region warszawski
stołeczny

ogółem

| liczba projektów | wartość projektów | wnioskowane dofinansowanie z UE |
|------------------|-------------------|---------------------------------|
| 155 | 264 495 163,84 zł | 224 129 797,22 zł |
| 34 | 57 383 695,60 zł | 28 439 900,82 zł |
| 189 | 321 878 859,44 zł | 252 569 698,04 zł |

* Zgodnie z regulaminem naboru beneficjent może zakupić nie więcej niż jeden średni albo ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy.

i o takim wyposażeniu, żeby strażacy mogli wyruszyć nim na miejsce zdarzenia, kiedy jeszcze nie mają dokładnej wiedzy, do czego jadą – tłumaczy Waldemar Zawadzki. Wcześniej w takiej sytuacji, nawet jeśli było to małe zdarzenie, do akcji musiały wyjechać dwa pojazdy – techniczny i ratowniczo-gaśniczy. Teraz wyrusza jeden. Drugi dołącza, gdy zdarzy się pożar lub inna katastrofa naprawdę dużych rozmiarów.

Skuteczność i bezpieczeństwo

Nikt na świecie nie produkuje gotowych specjalistycznych wozów strażackich. Firmy, które zajmują się dostawą takich pojazdów, zabudowują według zamówienia podwozia samochodów znanych marek. Strażacy z OSP w Gąbinie bardzo starannie przemyśleli swoje potrzeby. Nowy pojazd jest nie tylko bardzo wszechstronny, ale też niezwykle komfortowy. – Z tym, którego zastąpił, nie ma żadnego porównania. To jest przepaść – mówi Waldemar Zawadzki.

Dziś strażacy wyjeżdżają nie tylko do pożarów. Na liście ich zadań jest pomoc w wypadkach komunikacyjnych, usuwanie skutków podtopień czy połamanych drzew

I nie jest to wyłącznie zasługa obszernej kabiny. Chodzi bowiem nie tylko o wygodę jazdy, ale przede wszystkim o komfort i bezpieczeństwo pracy. Ważnym elementem wyposażenia jest np. działko zderzakowe. To rozwiązanie sprawdziło się już wcześniej. Jednak o ile poprzednie strażacy z Gąbina zamontowali do wozu, który nie był w niego wyposażony, o tyle teraz znalazło się ono na liście życzeń wysłanej do firmy realizującej zamówienie. Dzięki temu udogodnieniu pożar może być gaszony natychmiast po przyjeździe strażaków. Nie trzeba rozwijać węży i do nich podłączać pompy. Działko zamontowane jest na przednim zderzaku samochodu i można je uruchomić w każ-

dym momencie. Oczywiście nie zawsze jest to optymalne rozwiązanie. Są przypadki, gdy trzeba postawić na tradycyjną formę walki z ogniem. Jednak w pożarach pól, łąk i lasów nie ma lepszego rozwiązania. – W takich sytuacjach sprawdza się rewelacyjnie. Gasimy, praktycznie nie wysiadając z kabiny. Po polu można jechać 15-20 km/godz. i gasić, regulując ilość wody, jaką działko podaje. Po prostu rewelacja! – podkreśla prezes OSP w Gąbinie.

Poprzedni pojazd posiadał napęd tylko na jedną oś, co znacząco ograniczało jego możliwości. Nowy ma stały napęd na wszystkie koła, z możliwością dołączania blokady

skrzyni rozdzielczej i blokady mostów.
– *W mieście posługujemy się wyłącznie standardowym napędem, natomiast w terenie dołączane są blokady, których nie miał poprzednik. I wówczas samochód dużo lepiej radzi sobie w trudnym terenie* – mówi Waldemar Zawadzki. Napęd 4×4 był jednym z wymogów, jakie musiał spełnić nowy wóz.

Ważnym elementem wyposażenia nowego wozu OSP w Gąbinie jest m.in. działko zderzakowe. Idealnie sprawdza się w gaszeniu pożarów pól, łąk i lasów

W awangardzie

OSP w Gąbinie należy do największych i najprężniej działających na Mazowszu, a zapewne i w całej Polsce. Uczestniczy w akcjach na terenie gminy, powiatu i województwa. W bieżącym roku m.in. pomagała usuwać skutki pożaru centrum handlowego przy ul. Marywilskiej w Warszawie. Znakoomicie sprawdziła się w tym wypadku inna

wyjątkowa maszyna z jej wyposażenia, czyli ładowarka teleskopowa. Nowym wozem gąbińscy strażacy jeżdżą raczej do mniejszych, ale też bardziej złożonych akcji, m.in. do wypadków komunikacyjnych i usuwania skutków wichur. – *Ostatnio na przykład zostaliśmy wezwani do zerwanego dachu. Wyśleliśmy ładowarkę i ten samochód. Do zabezpieczenia dachu potrzebowaliśmy lin, piły*

do metalu, piły do betonu i piły do drewna. To wszystko jest na wyposażeniu tego wozu – mówi prezes OSP w Gąbinie. I dodaje: – *Myszę, że posłuży nam długo. Strażacy, którzy przyjeżdżają do nas z innych jednostek i widzą, co to auto potrafi, naprawdę są bardzo zaskoczeni.*

Marek Rokita



Projekt: Zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego wraz ze sprzętem dla OSP w Gąbinie

Wartość projektu: ok. 2,1 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 1,7 mln zł



fot. Agnieszka Puternicka-Ostrowska / OSP w Gąbinie



Inwestycje dla zdrowia

Dostęp do nowoczesnej diagnostyki i skutecznego leczenia nie może być ograniczony do największych miast. Dlatego Fundusze Europejskie od 20 lat wspierają szpitale w mniejszych ośrodkach. Dzięki temu ich mieszkańcy mogą liczyć na lepszą opiekę zdrowotną w swojej okolicy.

Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Przasnyszu korzysta z Funduszy Europejskich już od 2009 r. W tym czasie zrealizował aż 15 projektów z dofinansowaniem Unii Europejskiej. Pozyskał w ten sposób pieniądze m.in. na wszechstronną profilaktykę zdrowotną dzieci i młodzieży oraz termomodernizację placówki.

Po pierwsze: diagnoza

Najważniejsze i najbardziej oczekiwane, ale też najkosztowniejsze są inwestycje w sprzęt medyczny. Bez nich nie można wyobrazić sobie funkcjonowania szpitala. Technologia się rozwija, urządzenia są coraz lepsze, a także coraz bardziej skomplikowane. Dają więcej możliwości lekarzom, pozwalają im na celniejsze diagnozy i skuteczniejszą terapię. Właśnie wyposażenia w nowoczesny sprzęt medyczny oddziałów przasnyskiego szpitala i poradni do-

Nowe aparaty m.in. do laseroterapii, magnetoterapii czy krioterapii na oddziale rehabilitacyjnym szpitala w Przasnyszu to zasługa wsparcia z UE

tyczyła największa inwestycja z wykorzystaniem Funduszy Europejskich. Zakupione zostały niezbędne urządzenia, dzięki którym



Dzięki urządzeniom zakupionym z Funduszy Europejskich pacjenci Szpitala im. dr. Wojciecha Oczko w Przasnyszu mają zapewnioną diagnostykę i terapię na najwyższym poziomie

pacjenci z miasta i powiatu mają zapewnioną diagnostykę i terapię na najwyższym poziomie. Nowy sprzęt zasilił wszystkie poradnie i oddziały Szpitala im. dr. Wojciecha Oczko w Przasnyszu.



Na przykład oddział okulistyczny wzbogacił się m.in. o specjalistyczne USG i biometr, a położniczo-ginekologiczny o laparoskop ginekologiczny z histeroskopem i system do monitorowania i oceny tętna płodu. Oczywiście zakupy były znacznie większe i odpowiadały na zapotrzebowanie zgłaszane przez poszczególne podjednostki przasnyskiego zakładu opieki zdrowotnej. – *Zakupiliśmy na przykład dużo sprzętu rentgenodiagnostycznego, w tym mammograf i kilka aparatów RTG* – mówi Agnieszka Spiżarska, księgowa SP ZZOZ w Przasnyszu. – *Nasz oddział rehabilitacyjny cieszy się dużym powodzeniem. Nabyliśmy więc do niego sporo sprzętu. Jest on intensywnie wykorzystywany* – dodaje. Istotnie, na wyposażeniu tego oddziału pojawiły się m.in. nowe aparaty do laseroterapii, elektroterapii, magnetoterapii, krioterapii i terapii ultradźwiękami, ale też podstawowy sprzęt, jakim są stoły do masażu i rehabilitacji.

Nowością są urządzenia z zakresu telemedycyny. To zdalne EKG do gabinetu POZ oraz zdalne aparaty KTG do poradni ginekologiczno-położniczej. Wśród zakupionych urządzeń są zarówno takie, których wcześniej w Przasnyszu nie było, jak i te, które zastąpiły starsze i mniej doskonałe modele. W efekcie tutejsza lecznica stała się jednym z najlepiej wyposażonych szpitali powiatowych na Mazowszu. – *Szpital nie dałby rady sfinansować takich zakupów. 13 mln zł to dla nas naprawdę ogromna kwota. Wkład Unii wynosił ok. 10 mln zł, więc w naszym przypadku było to zbawienne* – mówi Agnieszka Spiżarska.

Przeszłość i przyszłość

Od zakończenia projektu minęło już pięć lat. Liczbę badań i zabiegów przeprowadzonych na zakupionym sprzęcie trudno zliczyć. – *Ten projekt zaspokoił potrzeby szpitala w tamtym czasie. Pojawiły się jednak już nowe, na które też szukamy dofinansowania. Zakupiony sprzęt wykorzystywany jest bardzo intensywnie, dlatego szybko się zużywa* – mówi Agnieszka Spiżarska. Jej słowa potwierdza Wiesław Burkacki, chirurg przeprowadzający m.in. badania w pracowni endoskopii. – *Diagnostyka przewodu pokarmowego jest codziennością. Rocznie robimy około 2000 takich badań. Dlatego musimy mieć kilka gastroscopów na wypadek awarii, które niestety zdarzają się dość często. Niektóre urządzenia mają już dziesięć lat. I gorzej w nich widać, więc mniej chętnie wykonujemy nimi badania. Gdybyśmy mieli do dyspozycji tylko jeden endoskop, przerwy między badaniami byłyby tak długie, że nie dałoby się robić badań w naszych godzinach pracy. Takie urządzenie po każdym użyciu musi być bardzo dokładnie umyte, zdezynfekowane w najwyższym stopniu* – tłumaczy.

Wiesław Burkacki pamięta jeszcze czasy, kiedy w Przasnyszu w ogóle nie można było przeprowadzać tego typu badań. – *Problem był duży. Pacjen-*



Projekt: Podniesienie poziomu opieki zdrowotnej w SP ZZOZ w Przasnyszu w celu poprawy bezpieczeństwa zdrowotnego pacjenta oraz jakości usług medycznych

Wartość projektu: ok. 13,4 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 10,7 mln zł

tów trzeba było na wszystkie badania przewodu pokarmowego wysyłać do innych szpitali. Kiedy zaczynałem pracę, w okolicy można było je zrobić tylko w Ostrołęce – mówi.

Na szczęście to już przeszłość. Do nowoczesnych endoskopów i innych urządzeń, niezbędnych dla działalności szpitalnych oddziałów, dostęp mają lekarze i pacjenci nie tylko w dużych ośrodkach. W szpitalach powiatowych, jak ten w Przasnyszu, mogą śmiało patrzeć w przyszłość i myśleć o rozwoju. – *Pacjenci domagają się, żeby było u nas więcej poradni. Chcielibyśmy utworzyć zakład opiekuńczo-leczniczy. Zamierzamy też rozwinąć psychiatrię i utworzyć centrum zdrowia psychicznego dla dorosłych – mówi Agnieszka Spiżarska.* To jednak plany na przyszłość. Zapewne i w jej budowaniu pomogą Fundusze Europejskie.

Marek Rokita



Od uszczelki



do autobusu

Zanim samochód trafi na drogi, musi zostać szczegółowo przebadany. Każda jego najmniejsza część jest poddawana wymagającym testom bezpieczeństwa. Potrzebne są laboratoria z coraz bardziej skomplikowanymi narzędziami badawczymi. Jedno z największych i najnowocześniejszych znajduje się w Warszawie.

Mowa o Centrum Bezpieczeństwa Transportu i Diagnostyki Pojazdów. W jego powstaniu pomogły Fundusze Europejskie. W istniejącym już Centrum doposażono pięć laboratoriów i zakupiono wiele specjalistycznych narzędzi. Dzięki nim można tu dziś wykonać dowolne badanie.

Podczas testów zderzeniowych samochodów zestaw szybkich kamer rejestruje ponad 1000 zdjęć na sekundę

Szanse i wyzwania

Pojazdy są coraz bardziej skomplikowane. Ośrodki badawcze i certyfikujące mierzą się z wyzwaniami, jakie stawiają nie tylko elektromobilność, ale samochody autonomiczne i wykorzystujące sztuczną inteligencję.

W Polsce najnowocześniejszym laboratorium dysponuje Przemysłowy Instytut Motoryzacji (PIMOT) należący do Sieci Badawczej Łukasiewicz. To efekt decyzji, którą podjęto już w 2011 r. – *Nasz instytut od początku swego istnienia realizował projekty i prace badawcze dotyczące bezpieczeństwa w transporcie drogowym, opracowania nowych wyrobów i technologii. Współpracował z innymi ośrodkami naukowymi i przedsiębiorcami. Zgodnie uznano, że w Polsce brakuje centralnego ośrodka kompleksowo zajmującego się problematyką bezpieczeństwa ruchu drogowego. W związku z tym Przemysłowy Instytut Motoryzacji wystąpił z inicjatywą utworzenia Centrum Bezpieczeństwa Transportu i Diagnostyki Pojazdów* – tłumaczy Anna Kieracińska, pełnomocnik dyrektora PIMOT ds. projektów.

W następnym roku podpisano porozumienie kooperacyjne. Założono w nim utworzenie klastra i zapewnienie jego członkom dostępu do nowoczesnej infrastruktury badawczej. A także wsparcie dla wdrażania nowych produktów i technologii. Podkre-

ślono też konieczność wprowadzenia na rynek innowacyjnych produktów i usług oraz poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego, m.in. poprzez prowadzenie badań wyrobów ze względu na zgodność z normami międzynarodowymi. Wykonywane są one w Centrum Bezpieczeństwa Transportu i Diagnostyki Pojazdów. Instytut w nowych warunkach, już jako Łukasiewicz-PIMOT, kontynuuje procesy inwestycyjne i rozszerza ofertę badawczą, bazując na rozwijanej infrastrukturze.

Testy dla bezpieczeństwa

Można tu np. testować kompatybilność elektromagnetyczną pojazdów, czyli współdziałanie zespołów i układów elektronicznych zlokalizowanych w zamkniętej przestrzeni pojazdu i ich oddziaływanie z otoczeniem. – *Ze względu na powszechne stosowanie układów elektronicznych w pojazdach, również w zespołach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo jazdy, kompatybilność elektromagnetyczna ma zasadnicze znaczenie dla ich niezawodnego funkcjonowania. A tym samym ma wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego* – mówi Anna Kieracińska. Laboratorium jest wyposażone w komorę do badań kompatybilności elektromagnetycznej, w której można testować pojazdy o długości

do 12 m i masie do 50 ton. – *W naszej części Europy nie ma drugiej komory o takich możliwościach. Ostatnio badaliśmy w niej cały autobus z zasilaniem elektrycznym.*

W ramach projektu zakupiono też dwa stanowiska dynamometryczne (bezwładnościowe) do badania mechanizmów hamowania samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów. – *Umożliwiają one sprawdzanie poprawności działania nowych układów hamulcowych uruchamianych konwencjonalnie, hydraulicznie lub pneumatycznie, jak i rozwiązań prototypowych, np. hamulców uruchamianych elektrycznie, z wykorzystaniem nowych, bardziej odpornych na ścieranie i mniej pyłących materiałów* – wyjaśnia Anna Kieracińska.

Kolejnym novum jest komora klimatyczna elektrohydraulicznego symulatora obciążeń dynamicznych. Można w niej testować odporność elementów wyposażenia pojazdów na obciążenia dynamiczne w ekstremalnych warunkach środowiskowych, np. w temperaturze od -40°C do $+80^{\circ}\text{C}$ i wilgotności względnej do 80 proc.

Instytut już wcześniej posiadał aparaturę i urządzenia do badania bezpieczeństwa pojazdów i infrastruktury drogowej. Dzięki niej możliwe były testy zderzeniowe, w tym również badające zachowanie uczestników wypadków. Jednak aby stały się one



Projekt: Centrum Bezpieczeństwa Transportu i Diagnostyki Pojazdów

Wartość projektu: ok. 47,6 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 27 mln zł

kompletne i w pełni wiarygodne, należało dokupić dodatkowe wyposażenie. Był to zestaw szybkich kamer, które pozwalają rejestrować ponad 1000 zdjęć na sekundę, a także zestaw manekinów odwzorowujących ludzi. Po tych zakupach warszawski tor zderzeniowy wyróżnia się nowoczesnością nie tylko w Polsce i ościennych krajach. – *Myszę, że następny podobny można znaleźć dopiero we Włoszech* – podkreśla Anna Kieracińska.

W ramach projektu zakupiono również zestaw platform samojezdnych do testowania układów autonomii i automatyzacji pojazdów. Te ostatnie służą do badania zachowania eksperymentalnych samochodów zautomatyzowanych i autonomicznych. Testowane są w nich systemy wspomagające kierowcę (ADAS). Ich głównym celem jest podniesienie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Pojazdy wyposażone w ADAS aktywnie kontrolują hamowanie i kierowanie, a także np. dostosowują prędkość samochodu do prędkości i odległości od pojazdu jadącego przed nim. – *Nowe funkcje ADAS zarządzają układem*



W Centrum Bezpieczeństwa Transportu i Diagnostyki Pojazdów można np. testować kompatybilność elektromagnetyczną pojazdów

kierowniczym i napędem bez konieczności bezpośredniej kontroli przez kierowcę w określonych warunkach, takich jak np. jazda autostradą. Wykorzystywane są także w badaniu systemów autonomii transportu – mówi Anna Kieracińska.

Bliżej Europy

Przedsiębiorstwa, które korzystają z usług Centrum, skróciły proces certyfikacji i otworzyły drogę do zdobycia przewagi konkurencyjnej. – *My oferujemy pełen zakres badań. W Centrum można przebadać wszystko, cały pojazd z pełnym wyposażeniem.*

A branża motoryzacyjna jest bardzo ważna dla naszej gospodarki. W Polsce kwitnie produkcja części zamiennych, ale też np. przyczep i naczep – mówi Anna Kieracińska.

Z polskich laboratoriów korzystają również firmy zagraniczne, dla których oferta Centrum jest bardzo atrakcyjna. – *Mamy np. zlecenia z Chin. Oni nie wejdą na rynek europejski bez stosownych badań, które my zapewniamy* – podkreśla Anna Kieracińska. – *A jesteśmy w stanie przeprowadzić prawie każde badanie, bo należymy do największych takich centrów w Europie* – dodaje.

Marek Rokita

Od bazy wojskowej do nowoczesnego portu lotniczego



fot. Mazowiecki Port Lotniczy Warszawa Modlin (x2)

Mazowiecki Port Lotniczy Warszawa Modlin w Nowym Dworze Mazowieckim to jedno z najważniejszych lotnisk niskokosztowych w Polsce. Od momentu otwarcia odgrywa ważną rolę w rozwoju regionu i kraju. Jego uruchomienie umożliwiły fundusze unijne.

Projekt zrealizowany w perspektywie finansowej 2007-2013 stanowił wyjątkowe wyzwanie. Obejmował adaptację istniejącej infrastruktury lotniska wojskowego do nowoczesnych standardów cywilnego portu lotniczego. Dzięki wsparciu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu państwa inwestycja stała się kluczowym impulsem dla rozwoju Mazowsza.



Port Lotniczy Warszawa Modlin ma kluczowe znaczenie dla rozwoju województwa mazowieckiego. Jest istotnym uzupełnieniem dla Lotniska Chopina w Warszawie

Wyzwania i zmiany

Przekształcenie dawnego lotniska wojskowego w Modlinie w nowoczesny port cywilny wymagało szeregu działań infrastrukturalnych. Największym wyzwaniem było przystosowanie istniejących obiektów do obsługi większych i cięższych samolotów pasażerskich. Jak podkreśla prezes lotniska Tomasz Szymczak, samoloty cywilne, które teraz latają z Modlina, są znacznie większe i średnio 6-7 razy cięższe niż maszyny wojskowe. Drogi startowe i kołowania trzeba było utwardzić i poszerzyć, a wiele elementów infrastruktury dostosować do nowych potrzeb.

Jednym z kluczowych elementów projektu była budowa terminala pasażerskiego, o początkowej przepustowości 2 mln pasażerów

rocznie. Został on zaprojektowany z myślą o przyszłej rozbudowie. Oprócz tego powstała wieża kontroli lotów, strażnica Lotniskowej Służby Ratowniczo-Gaśniczej oraz infrastruktura drogowa, w tym parkingi. Choć nie wszystkie elementy inwestycji udało się zrealizować od razu, projekt był tak przemyślany, by umożliwić rozwój portu w przyszłości.

– Unijne wsparcie było kluczowe dla powołania tego projektu. Bez tych funduszy nasze lotnisko mogłoby stopniowo ulegać degradacji, podobnie jak wiele innych dawnych lotnisk wojskowych w Europie Środkowej – zauważa prezes Szymczak. I podkreśla, że inwestycje takie jak ta nie tylko rozwijają infrastrukturę, ale również przyczyniają się

Kluczowe wsparcie unijne

Realizacja tak dużej inwestycji nie byłaby możliwa bez Funduszy Europejskich. Pozwoliły one na wykonanie najważniejszych prac modernizacyjnych i budowlanych. Miały fundamentalne znaczenie dla sukcesu inwestycji.



Projekt: Uruchomienie lotniska komunikacyjnego poprzez modernizację istniejącej infrastruktury oraz budowę nowej związanej z obsługą samolotów i pasażerów na terenie byłego lotniska wojskowego w Modlinie (Nowy Dwór Mazowiecki)

Wartość projektu: ok. 424 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 142 mln zł

do wzrostu zatrudnienia w regionie. – *Środki unijne dały ożywczy powiew dla lokalnej gospodarki, tworząc stabilne miejsca pracy w usługach, takich jak: hotele, gastronomia, parkingi czy transport. I generalnie zwiększyły jego atrakcyjność inwestycyjną* – dodaje.

Nowoczesne technologie

Od momentu zakończenia głównej fazy modernizacji w 2012 r. lotnisko w Modlinie nie przestaje się rozwijać i wdrażać innowacyjnych rozwiązań technologicznych. Jednym z najbardziej przełomowych projektów jest wprowadzenie w niedalekiej przyszłości zdalnie sterowanej wieży kontroli ruchu lotniczego, tzw. remote tower. Jest to nowoczesna i sprawdzona technologia, która zyskała popularność w Skandynawii. Modlin będzie drugim po Budapeszcie lotniskiem w Europie Środkowej, które ją wdroży. Dzięki temu wieża kontroli ruchu będzie mogła działać zdalnie, co zwiększy efektywność zarządzania ruchem lotniczym.

Oprócz innowacji technologicznych Modlin stale poprawia komfort obsługi pasażerów. Nowością jest m.in. możliwość elektronicznej rezerwacji miejsc parkin-

gowych, dzięki której nie trzeba szukać miejsca tuż przed odlotem. Dodatkowo lotnisko wprowadziło paczkomaty – pasażerowie mogą z nich skorzystać, aby odesłać przedmioty niedozwolone na pokładzie samolotu. Planowane są również stacje ładowania samochodów elektrycznych, które pojawią się na dwóch parkingach w ciągu najbliższych miesięcy.

Wpływ na rozwój gospodarki

Międzynarodowy Port Lotniczy Warszawa Modlin ma kluczowe znaczenie dla rozwoju województwa mazowieckiego. Obsługuje głównie tanie linie lotnicze i ruch czarterowy, a to istotne uzupełnienie dla Lotniska Chopina w Warszawie. Dzięki dogodnej lokalizacji – blisko stolicy, ale poza terenem zabudowanym – Modlin oferuje operacje lotnicze 24 godziny na dobę, co czyni go atrakcyjną opcją dla przewoźników.

Działalność lotniska ma bezpośredni wpływ na rozwój lokalnej gospodarki, w szczególności sektora usług. Z roku na rok zwiększa się liczba korzystających z niego turystów. Wpływa to pozytywnie na wzrost popytu na usługi hotelarskie, gastronomiczne

i transportowe. Port współpracuje również z wypożyczalnią samochodów oraz planuje budowę stacji benzynowej i hotelu przy przyszłej stacji kolejowej, więc jeszcze bardziej zwiększy się jego znaczenie.

Było, jest, będzie

Od momentu otwarcia lotniska w 2012 r. liczba obsłużonych pasażerów stale rośnie. W ciągu ostatnich 11 lat przez Modlin przewinęło się ponad 26 mln osób, a tylko w 2023 r. z usług tego portu skorzystało ich ponad 3,4 mln. Obecna siatka połączeń obejmuje 46 kierunków rozkładowych, a lotnisko nieustannie pracuje nad pozyskaniem nowych przewoźników i rozwinięciem obiecującego segmentu przewozów cargo.

W długofalowej perspektywie Modlin zakłada dalszy rozwój infrastruktury lotniskowej, w tym rozbudowę terminala i płyty postojowej oraz wspomnianej stacji kolejowej, która zapewni szybki dojazd do Warszawy. Wraz z planowaną budową hotelu i stacji benzynowej lotnisko stanie się jeszcze bardziej atrakcyjne zarówno dla pasażerów, jak i inwestorów.

Alicja Durka





Więcej niż parkingi

Parkingi „Parkuj i jedź”, określane mianem strategicznych inwestycji, są niezbędne, by Warszawa sprostała wyzwaniu, przed jakim stoi każda nowoczesna metropolia. Jest nim poprawa jakości życia mieszkańców. W realizacji tego celu już od 20 lat pomagają fundusze unijne.



Metro to dla wielu z nas symbol zmian, jakie dokonały się w warszawskim transporcie publicznym po 2004 r. I słusznie. W chwili przystąpienia Polski do Unii Europejskiej stolica miała 15 stacji szybkiej kolei podziemnej. Niespełna dwie dekady później – już 39.

Mało kto jednak wie, że jeszcze bardziej wymownym znakiem owych przemian są parkingi „Parkuj i jedź” (Park & Ride). To tu mieszkańcy dalszych rejonów Warszawy i podmiejskich miejscowości mogą zostawić auta i przesiąść się do metra, autobusów czy tramwajów. I choć trudno w to uwierzyć, 20 lat temu nie było ich w Warszawie wcale. Pierwszy – Metro Młociny – powstał dopiero w 2008 r., przy okazji budowy bielańskiego odcinka szybkiej kolei podziemnej – jako część węzła przesiadkowego. Ma ponad tysiąc miejsc na samochody i przeszło 200 na rowery. Do dziś jest największym tego rodzaju obiektem w mieście. „Sercem systemu” – jak określają go w stołecznym ZTM. To tu znajduje się nowoczesna centrala zarządzania wszystkimi parkingami P+R.

Krok po kroku

Kolejne powstawały sukcesywnie, wraz z realizacją wieloetapowego przedsięwzięcia. Najstarszym i najbardziej spektakularnym z nich był projekt „Budowa Parkingów Strategicznych «Parkuj i jedź» (Park & Ride) – II etap”. Dzięki niemu stolica wzbogaciła się aż o osiem takich obiektów. Lokalizacja żadnego z nich nie była oczywiście przypadkowa.

– *Decyzję podjęliśmy, jak zawsze, po dokładnej analizie – tłumaczy Tomasz Kunert, rzecznik prasowy Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie odpowiedzialnego za tę inwestycję. – Wzięliśmy pod uwagę m.in. to, czy w tym miejscu można stworzyć węzeł przesiadkowy, który będzie „spinał” różne środki transportu publicznego. Zweryfikowaliśmy, czy potrzebna będzie zmiana siatki połączeń. Znaczenie w lokalizacji każdego z ośmiu parkingów miała także dostępność gruntów. Z zasady inwestycje takie powstają na działkach, które są własnością miasta.*



W Warszawie jest dziś

17 parkingów P+R.

Jest na nich łącznie niemal

4,8 tys. miejsc dla aut i ponad

1000 dla rowerów

W efekcie w latach 2007-2013 stolica zyskała cztery parkingi „Parkuj i jedź” przy stacjach metra (Marymont, Ursynów, Stokłosy, Wilanowska), trzy przy przystankach kolejowych (Warszawa Anin, Wawer, Ursus Niedźwiadek) i jeden na pętli tramwajowej i autobusowej (Aleja Krakowska). Łącznie przybyło ponad 2,2 tys. miejsc postojowych dla samochodów osobowych i niemal 400 dla rowerów. To o 30 proc. więcej, niż wynikało z analizy potrzeb. Jak wyjaśnia Tomasz Kunert, takie perspektywiczne spojrzenie jest zasadą przy podobnych inwestycjach.

Jeszcze więcej

Dzi stolica ma 17 parkingów P+R. W sumie oferują one niemal 4,8 tys. miejsc dla aut i ponad 1000 dla rowerów. Trwają prace zmierzające do budowy kolejnych takich miejsc (m.in. przy powstających stacjach metra Karolin i Lazurowa czy przy przystankach kolejowych Warszawa Rembertów i Wesoła). Przygotowania są na różnym etapie. Parkingi będą powstawały w miarę pozyskiwania przez miasto środków finansowych.

– Mam nadzieję, że to będzie kilka, a nie kilkanaście lat – mówi Tomasz Kunert. I nie kryje, że tempo, w jakim uda się zrealizować te plany, w największym stopniu zależy właśnie od funduszy.

Skalę problemu dobrze obrazuje wartość jednego tylko projektu. Opisany wyżej II etap budowy parkingów strategicznych „Parkuj i jedź” kosztował ponad 97 mln zł. Przeszło 40,5 mln zł pochodziło z Unii Europejskiej. Miasto musiało więc zapewnić niemal 60 proc. wartości przedsięwzięcia.

Ważny element strategii

Czy jest o co kruszyć kopie? Czy nie lepiej przeznaczać takie środki na inne cele związane z komunikacją miejską? Tomasz Kunert nie ma wątpliwości.

– Ilekroć słyszę takie pytanie, proszę, by rozmówca wyobraził sobie, że nie ma parkingu Metro Młociny – mówi rzecznik prasowy ZTM. – To by ozna-

czało, że po ulicach Warszawy porusza się każdego dnia ponad tysiąc samochodów więcej... Efekt? Jeszcze bardziej zanieczyszczone powietrze. Jeszcze większy hałas. I jeszcze bardziej dotkliwie korki. A przecież naszym celem jest poprawa jakości życia mieszkańców. Bez parkingów „Parkuj i jedź” trudno byłoby to osiągnąć.

Czy oni sami postrzegają je podobnie? I czy są skłonni zrezygnować ze swojego auta na rzecz transportu publicznego?

Jan Kornacki jest studentem prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Mieszka w pobliskim Piasecznie i na co dzień dojeżdża na zajęcia podmiejskim autobusem, a potem metrem. Niekiedy jednak drogę do stacji Metro Wilanowska pokonuje samochodem. Na przykład wtedy, kiedy w drodze powrotnej do domu chce zrobić większe zakupy.

– Parkingi P+R są świetnym rozwiązaniem – przyznaje. – Zwłaszcza że są bezpłatne dla posiadaczy biletu dobowego lub dłuższego, za miejsce postojowe pod uczelnią musiałbym zapłacić majątek. Mają tylko jedną wadę – zostawienie tam auta graniczy z cudem. Bo już z samego rana nie ma na nich wolnych miejsc. Pojawiają się dopiero po południu...

Rzeczywiście, z danych ZTM wynika, że parkingi „Parkuj i jedź” zlokalizowane przy przystankach metra są zajęte średnio w 97 proc. Dotyczy to także parkingu przy stacji Metro Wilanowska, na którym są 283 miejsca postojowe dla samochodów osobowych.

I to jest chyba najlepsza odpowiedź na pytanie o sens tych inwestycji.

Dorota Kornacka



Projekt: Budowa parkingów strategicznych „Parkuj i jedź” (Park & Ride) – II etap

Wartość projektu: 97,2 mln zł

Dofinansowanie z UE: 40,6 mln zł





Złota era Wilanowa

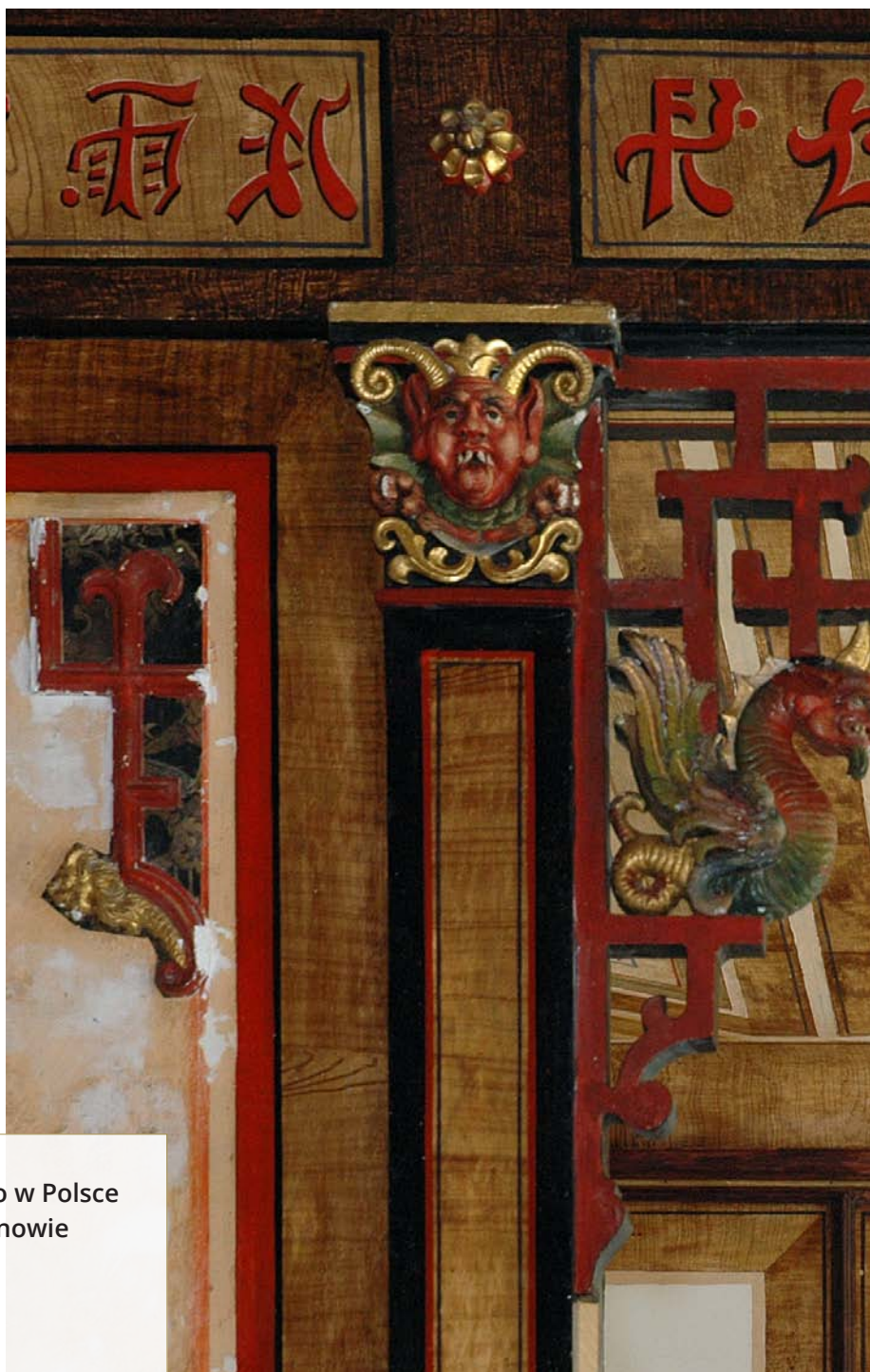
Wizyta w Pałacu w Wilanowie to dziś prawdziwa uczta dla ducha. Swoją metamorfozę obiekt zawdzięcza licznym projektom restauracji i konserwacji tego tak cennego dla naszej historii i kultury zabytku. Ale początki nie były łatwe...

O pierwsze dofinansowanie z Unii Europejskiej Pałac w Wilanowie wystąpił niemal od razu po tym, jak Polska została członkiem wspólnoty.

– Nie można było czekać ani chwili dłużej – wspomina Maciej Bałaż, kierownik Działów Inwestycji oraz Architektury i Środowiska w muzeum. – Lata niedoinwestowania zdążyły już odcisnąć piętno na tej wspaniałej barokowej rezydencji. Najbardziej bodaj ucierpiały Pokoje Chińskie i Myśliwskie. Ich stan nie pozwalał już na to, by udostępnić je turystom. Wchodzących tam pracowników witał... las rusztowań. Podpory miały za zadanie podtrzymywać strop, by ten się nie zawalił. Całości ponurego obrazu dopełniały stojące w kącie wiadra. Przydawały się w czasie deszczu – na lejącą się z góry wodę.

Strategia pełna potrzeb

Nic dziwnego, że również tych komnat dotyczył projekt „Restauracja wnętrz pierwszego w Polsce muzeum sztuki – Muzeum Pałac w Wilanowie”. Przygotowano go już w 2004 r. Był efektem prac zespołu, który powstał specjalnie po to, by opracować strategię rozwoju na najbliższą dekadę. Przewidywała ona m.in. zwiększenie liczby działań edukacyjnych i turystów – w tym tych ze specjalnymi potrzebami. I wskazywała na najpilniejsze kroki, które trzeba podjąć, by to się udało. Na szczycie tej listy znalazła się restauracja nie tylko wspomnianych już Pokojów Chińskich i Myśliwskich, lecz także prywatnych komnat królowej. Bo to również one w największym stopniu padły ofiarą wieloletniego braku lub niewłaściwie prowadzonych prac konserwatorskich. W efekcie tych ostatnich np. zamalowano część dekoracyjnych złocień w Gabinetzie Zwierciadlanym.



Projekt: Restauracja wnętrz pierwszego w Polsce muzeum sztuki – Muzeum Pałac w Wilanowie

Wartość projektu: ok. 6 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 4 mln zł

Jak w siłach specjalnych

Skalę degradacji wewnątrz ujawniły badania laboratoryjne – w tym fizykochemiczne i mikrobiologiczne. Były one częścią wspomnianego projektu. Niewidoczne dla turystów, zawsze poprzedzają prace konserwatorsko-restauratorskie.

– Są niczym rozpoznawanie, które przed każdą akcją prowadzą służby specjalne – śmieje się Maciej Bałaz. – Przebiegają w ciszy, ale bez

nich nie może się udać żadna operacja. Co więcej – jeśli nikt o nich nie słyszy, to znaczy, że wszystko odbywa się tak, jak powinno.

Ten etap projektu trwał rok. Ujawnił przy okazji wiele niespodzianek. Odkryto chociażby, gdzie znajdowały się drzwi do skarbca króla – z czasem zamurowane. Przede wszystkim jednak pozwolił wykonać szczegółową dokumentację. I na tej podstawie określić zakres niezbędnych prac konserwatorsko-restauratorskich.



Prace w Pokoju Chińskim z kasetonami, fot. Wojciech Holnicki / Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie

Remont rezydencji w Wilanowie wymagał opracowywania na bieżąco różnorodnych nietypowych rozwiązań technicznych

Prowadziły je trzy zespoły, którymi kierowali najwybitniejsi konserwatorzy zabytków z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Niełatwe początki

A jednak nie obyło się bez trudności. Uzasadnionych. W 2004 r. polskie instytucje i firmy nie miały pojęcia, jak pozyskiwać środki europejskie. Aby zwiększyć szanse Wilanowa na ich otrzymanie, do pomocy zaprzęgnięto marketing. W rezultacie Pałac w Wilanowie stał się dla potrzeb tego debiutanckiego projektu „pierwszym w Polsce muzeum sztuki”. Muzeum sztuki – nie muzeum, ponieważ ten drugi tytuł należy się bezsprzecznie Puławom (założona tu w 1801 r. Świątynia Sybilli jest uznawana za pierwsze polskie muzeum – red.).



Sypialnia Królowej, fot. Radosław Gałczyński

Dużym, acz nieoczekiwanym problemem, także jeszcze na etapie przygotowywania wniosku, stał się harmonogram prac.

– *Mimo braku doświadczenia, jednym byłem pewien – opowiada Maciej Bałaż. – Ze terminy wszystkich działań, które zadeklarujemy w projekcie, są święte. Tymczasem dla konserwatorów pojęcie „harmonogram” było trudne do zaakceptowania. Tłumaczyli, że przecież nie są w stanie przewidzieć, na jakie niespodzianki natkną się podczas prac.*

Obraz niczym papierus

A tych rzeczywiście było sporo. W dodatku działał tu efekt domina – jedna nieprzewidziana zmiana pociągała za sobą kolejne.

Projekt okazał się wyzwaniem także z innych powodów. Na przykład sufit w Sypialni Królowej pokrywa imponujących rozmiarów plafonowy obraz olejny malowany na płótnie naciągniętym na specjalne krosno malarskie. Jak i gdzie go konserwować? – zastanawiali się eksperci z ASP. W końcu zdecydowali: malowidło zdemontują, zdejmą z krosna i – po zabezpieczeniu lica bibułkami – nawiną na walek o odpowiednio dużej średnicy, tak by nie doszło do załamania się olejnej warstwy malarskiej. Tak też zrobili.



Wiosna – plafon z Sypialni Królowej, fot. Wojciech Holnicki / Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie



fol. Wojciech Holnicki / Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie

A te są imponujące! Pałacowe komnaty odzyskały wygląd, jaki miały w okresie swojej największej świetności. Dotyczy to choćby Sypialni Królowej, która dziś ponownie zachwyca złoconiami.

– *Wielkie wrażenie robią zwłaszcza Pokoje Chińskie i Myśliwskie, które udało nam się odtworzyć i udostępnić publiczności – nie kryje radości i dumy Maciej Bałaż. – Bardzo lubię pokazywać je gościom i obserwować ich reakcję, gdy okazuje się, że to, co brali za boazerię na ścianach, jest w istocie mazerunkiem (czyli techniką zdobniczą, która imituje naturalny rysunek słoju drewna – red.).*

Pałacowe komnaty dzięki pieniądzą z Unii Europejskiej odzyskały wygląd, jaki miały w okresie swojej największej świetności

Aby przeprowadzić renowację licznych drzwi, zbudowano z kolei tymczasowe kontenery. Wewnątrz musiały oczywiście panować odpowiednie warunki: wilgotność, temperatura, światło itp. Rozwiązanie sprawdziło się na tyle, że jest z powodzeniem wykorzystywane do dziś.

Inny nowatorski pomysł polegał na wyjęciu z drzwi apartamentów królowej Marysienki płycin i zastąpieniu ich szybą. Dzięki temu prostemu zabiegowi turyści, którzy zwiedzali Wilanów, mogli przy okazji zobaczyć postępy prac konserwatorskich „od kuchni”. A wkrótce potem, już po zakończeniu pierwszego projektu restauracji wnętrz – podziwiać jego efekty.

Nie tylko pałacowe wnętrza

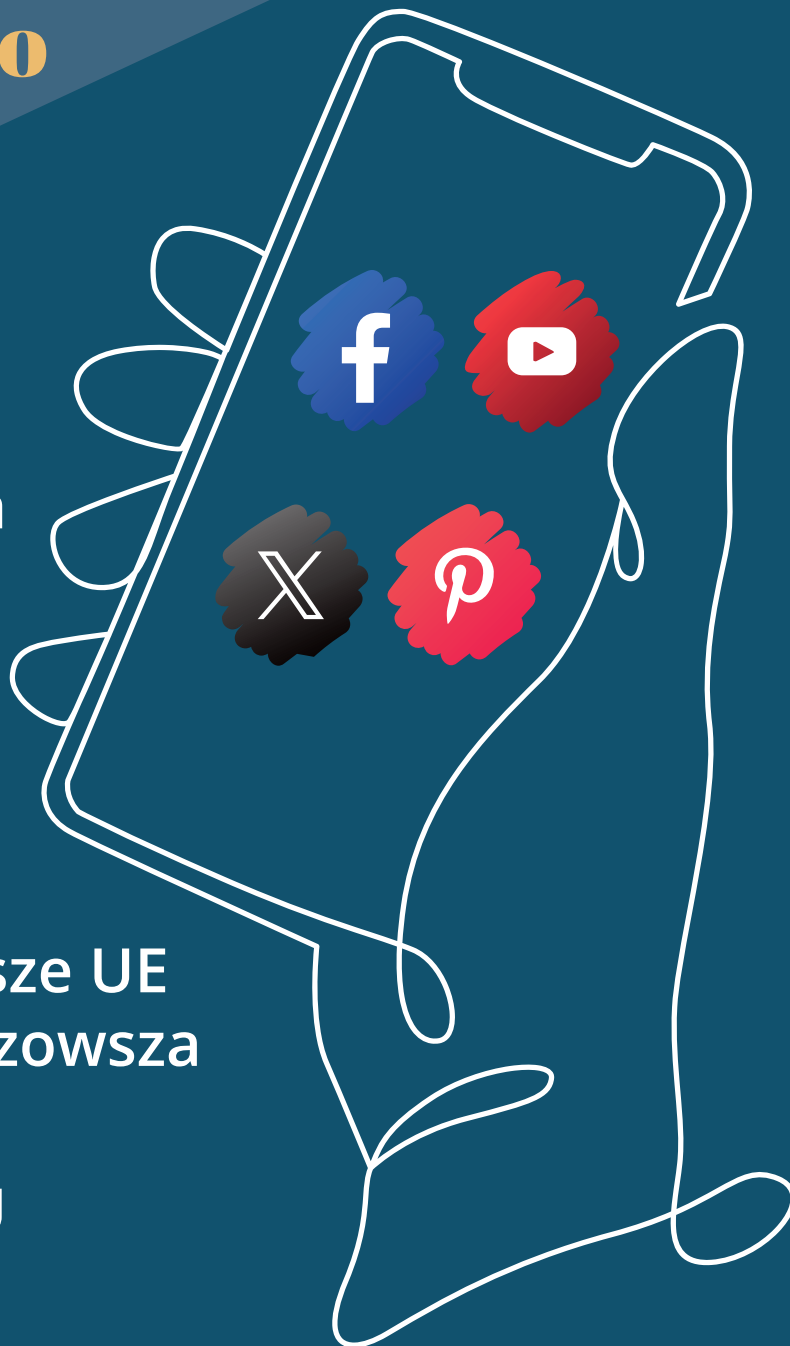
Dziś, po niemal dwóch dekadach i kilkunastu zrealizowanych projektach, takich spektakularnych zmian w Pałacu w Wilanowie jest znacznie więcej. Można je podziwiać także przy okazji licznych wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych, które odbywają się regularnie w tej barokowej rezydencji. Warszawianka Maria Wojtaś mówi, że w jej rodzinie stało się już tradycją wspólne podziwianie mappingów. To trójwymiarowe pokazy, które łączą obraz, światło i dźwięk – wyświetlane na fasadzie pałacu.

– *Nie aż tak dawno temu przyjeżdżałam na spacer do Wilanowa z rodzicami – wspomina. – Bardzo lubiliśmy te nasze wyprawy. Niemal za każdym razem odkrywaliśmy z radością kolejne zmiany na lepsze. Teraz, gdy mam już swoją rodzinę, nadal kultywujemy tę naszą tradycję. A moja kilkuletnia córka lubi ją nie mniej niż ja kiedyś. Szczególnie podobają się jej mappingi. Zresztą nie tylko jej. Co roku, w okresie świąteczno-noworocznym, jedziemy do Wilanowa, by je wspólnie oglądać.*

Dorota Kornacka

Bądź zawsze na bieżąco

Fundusze Europejskie dla Mazowsza



Fundusze UE dla Mazowsza



MJWPU

www.funduszeUEdlamazowsza.eu